Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się
P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, niedziela 22 kwietnia 1934 r. Nr. 108 ABC

Olbrzymi pożar w warsztatach kolejowych
Straty wynoszą dwa miljony zł.
Nagły skon naczelnika wileńskich warsztatów kol. w czasie akcji ratunkowej

WILNO, 20. 4. (PAT). Dyrekcja Okr. Kolei Państw. w Wilnie komunikuje: Dnia 19 bm. o godz. 23.05 w hali wagonowej warsztatów kolejowych w Łapach

wybuchł pożar, który w ciągu niespełna 15 minut objął całe wnętrze hali. Ogień strawił znajdujących się w hali 31 wagonów osobowych, z których 6 było typu nowoczesnego, konstrukcji żelaznej,

pozostałe zaś wagony były typu starego, konstrukcji drewnianej. Do umiejscowienia pożaru przystąpiła niezwłocznie straż pożarna kolejowa, której z pomocą przybyła straż kolejowa z Białegostoku. Dzięki wspólnym wysiłkom oraz nadzwyczajnej energji i ofiarności strażaków pożar zdołano opanować już o godz. 0.15. Przyczyna pożaru nieustalona.

Straty w budynku i wagonach wynoszą około dwóch miljonów złotych.

Podczas akcji ratunkowej zmarł nagle na udar serca długoletni naczelnik tych warsztatów inż. Jan Blum.

Władze prowadzą dochodzenia.

Termin wyborów we Lwowie
ustalony na 27 maja b. r.

Lwów, 20 kwietnia.

(g.) Dnia 17 b. m. wojewoda lwowski, Belina - Prażmowski doręczył prez. Drojanowskiemu zarządzenie, ustalające termin wyborów do Rady Miejskiej król. stoł. m. Lwowa na dzień 27 maja.

Prace techniczne, jak ułożenie listy wyborców, sporządzenie druków, wykazów i t. d. ukończone zostaną 5 maja i przedłożone głównej komisji wyborczej.

Zmieniony program pobytu
min. Barthou w Warszawie

WARSZAWA, 20. 4. (Tel. wł. G.). Ustalono już ostatecznie ceremonjał przyjęcia ministra spraw zagranicznych Francji p. Barthou. Ceremonjał ten

ma być wzorowany ściśle na sposobie w jaki przyjmowano p. Becka w Paryżu podczas jego oficjalnej wizyty.

Na dworcu powitają p. Barthou szef protokołu dyplomatycznego Romer i sekretarz ministra spraw zagranicznych p. Dębiński. Minister Beck natomiast będzie obecny przy składaniu przez p. Barthou wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Pierwotnie przewidywano, że rozmowa p. Barthou z min. Piłsudskim odbędzie się w poniedziałek, a więc na zakończenie konferencji oficjalnej. W ostatniej chwili zmieniono ten zamiar i ułożono, że min. Barthou uda się do Belwederu już w niedzielę wieczorem, t. zn. w parę godzin po przyjeździe.

Głównym tematem narad mają być sprawy rozbrojenia, stosunków polsko-niemieckich, stosunku do małej Ententy oraz zagadnienia gospodarcze.

Jednocześnie rozeszły się niepotwierdzone, jak dotąd, pogłoski o mającej jakoby nastąpić pożyczce francuskiej dla Polski na cele gospodarcze.

PARYŻ, 20. 4. (PAT) Min. spr. zagr. Barthou przyjął dziś ambasadora R. P. Chłapowskiego.

—o—

Narodowcy w więzieniu złoczowskiem

Złoczów, 21 kwietnia.

Już piąty dzień przebywają w więzieniu śledczem na „Zamku" w Złoczowie narodowcy w liczbie pięciu z p. Kazimierzem Tychotą, zastępcą sekretarza komitetu dzielnicowego Stronnictwa Narodowego we Lwowie i studentem U. J. K. Jerzym Pańciewiczem na czele. Po aresztowaniu przeprowadzono w ich mieszkaniach szczegółową rewizję.

Delegacja rolnicza Niemiec do rokowań z Polską

WARSZAWA, 20. 4. (tel. wł. G.) Delegacja rolników niemieckich, która, jak już donosiliśmy, przybywa 26. kwietnia do Warszawy, składać się będzie z 7 osób. Na czele delegacji będą stać komisarz państwowy Dr. Reichschle i radca Winter. Delegację podejmować będzie minister rolnictwa Nakonieczników-Klukowski, oraz prezes Związku Izb i organizacyj rolniczych p. Chudakowski.

Przed 1 maja

WARSZAWA, 20. 4. (tel. wł. G.) W związku ze zbliżającym się terminem obchodów pierwszomajowych komuniści czynią przygotowania agitacyjne. Agitację tę osłabiają rozdźwięki istniejące w łonie partji między stalinowcami a trockistami. Władze bezpieczeństwa osadziły już w areszcie 20 osób, oskarżonych o prowadzenie wywrotowej agitacji.

Ul. Mickiewicza w Stambule

STAMBUŁ, 20. 4. (PAT). Wczoraj przy ulicy, gdzie stoi dom, w którym zmarł Adam Mickiewicz, umieszczono tablicę z napisem ulica Adama Mickiewicza.

Wznowienie procesu 19 narodowców i ludowców
w sądzie krakowskim

Kraków, 21 kwietnia.

Wczoraj wznowiono rozprawę przeciw 19 narodowcom i ludowcom, oskarżonym z § 127 i 132, tj. o obrazę władzy, której dopuścili się oskarżeni w okresie walk o autonomję w ubiegłym roku.

Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 9.33. Stawiło się 11 oskarżonych. Zeznawali oskarżeni nieobecni w pierwszym dniu rozprawy: pp. Hyebowicz, Kopeć, Pawlikowski, Hejnar, z których pierwszy wogóle do zarzuconej winy się nie przyznaje, jak również trzej następni.

Wszyscy oskarżeni stwierdzają zgodnie, że walka, którą w obronie autonomji prowadzili, znajdowała poparcie ze strony profesorów wyższych uczelni.

O godz. 10.30 zarządzono przerwę. Po przerwie sąd przystąpił do przesłuchania biegłego i świadków wezwanych na wniosek obrony i prokuratora.

Jako pierwszy zeznawał dr. Kazimierz **Majewski**, prof. okulistyki U. J., wezwany na wniosek obrony jako biegły, dla ustalenia czy jeden z oskarżonych, a mianowicie kurator Wincenty Sikora mógł nie poznać ze względu na wadę wzroku podkomisarza Policji Państwowej Olearczyka i obrazić go rzekomo do niego skierowanemi słowami: „Trzeba zamknąć drzwi, bo mi jeszcze może zginąć futro". Opinja biegłego była słuchana z dużem zainteresowaniem

ze względu na pierwszy wypadek dopuszczenia ekspertyzy okulistycznej w procesie politycznym.

Rzeczoznawca prof. dr. Majewski zeznaje, że kurator Sikora choruje na oczy od dzieciństwa, a w leczeniu biegłego pozostaje od r. 1914. Na lewe oko nie widzi prawie zupełnie, a prawem jak przez mgłę. Na pytanie, czy kurator Sikora istotnie mógł nie rozpoznać podkomisarza Olearczyka, dr. Majewski

dochodzi do wniosku, że istotnie tak być mogło.

Następnie zeznawali świadkowie niezaprzysiężeni w osobach Olgi **Gradowskiej** i Tadeusza **Gajera** oraz świadkowie zaprzysiężeni w osobach F. **Marcinkówny** i dyrektora **Woleńskiego.** Wszyscy wyjaśniają szereg szczegółów rewizji i zajść, które stały się powodem procesu, a zeznania ich bardzo poważnie zachwiały i podały w wątpliwość zeznania głównego świadka oskarżenia podkomisarza Olearczyka.

Ze strony oskarżenia zeznawał wezwany w trakcie rozprawy podkomisarz Olearczyk i dwóch wywiadowców policyjnych. Ci dwaj ostatni świadkowie nie wnoszą do sprawy nic nowego, a jeden z nich nic nie pamięta i nic nie wie. Po zeznaniach świadków sędzia przerywa rozprawę do poniedziałku godz. 1 w południe, na który to dzień zapowiada przemówienie prokuratora i obrony. W tymże dniu zapadnie wyrok.

Rozprawa toczyła się przed sędzią dr. **Biarowskim,** oskarżał prok. dr. **Mrazek,** oskarżonych bronili dr. O. **Sturhm,** adw. **Kuśnierz** i aplikant adwokacki mgr. W. **Jaworski.** Zainteresowanie rozprawą bardzo duże. Na sali widzieliśmy liczną publiczność i szereg przedstawicieli prasy.

Z rynku walut

WARSZAWA, 20. 4. (PAT). Dzień dzisiejszy zaznaczył się na giełdach europejskich spadkiem dolara, marki niem. i lira.

Powody słabości dwóch ostatnich walut są znane, jeżeli zaś idzie o walutę amerykańską, to przyczynę osłabienia jej szukać należy w trudnościach amerykańskiej polityki odbudowy, w nieporozumieniach między prezydentem a Izbami ustawodawczemi, w kampanji inflacyjnej niektórych odłamów Kongresu, wreszcie we wzmożeniu podaży dolara w Europie.

Czek na N. Jork notowano dziś w Warszawie 5.27½ (5.29¼). Kurs ten jest rekordem spadku dolara, gdyż dotąd najniższy poziom wynosił 5.28½. Dewiza na Berlin 208.05 (208.60) na Medjolan 45.05 (45.22). Jest to rekord zniżki lira, gdyż ostatnie notowanie najniższe wynosiło 45.10.

Z zawodów w Nicei

NICEA, 20. 4. (PAT). Wczoraj w czwartym dniu konkursów hippicznych odbył się bieg zespołowy o przechodnią nagrodę kawalerji belgijskiej. Pierwsze miejsce zajął zespół włoski. Polacy zajęli czwarte miejsce.

Skazanie szajki przemytników

WARSZAWA, 20. 4. (tel. wł. G.) Z Równego donoszą, że zapadł tam wyrok w procesie wielkiej szajki przemytniczej, która dopomogła szeregu osobom, w tej liczbie wielu przestępcom politycznym, do nielegalnego przekroczenia granicy polsko-sowieckiej.

Szajka operowała od wiosny 1932 r. do lutego 1933. Organizatorami jej byli

dwaj żydzi,

Michał Wendelman i Srul Fischbein. Przy pomocy

trzech wspólników żydów,

mieszkających w Warszawie, oraz

pięciu rusinów,

którzy pełnili funkcje przewodników i przewoźników,

przemycali oni przez granicę na terytorjum sowieckie partje po cztery osoby, biorąc po około 300 zł. od głowy.

Oskarżeni nagół przyznali się do winy. W wyniku rozprawy skazano Wendelmana na cztery lata więzienia i 1000 zł. grzywny.

Pozostałych oskarżonych skazano na więzienie od dwóch i pół roku do 10 miesięcy, oraz na niewielkie grzywny pieniężne.

—o—

Oznaki wielkiej naprawy we Francji

(Korespondencja własna „Kurjera")

Paryż, 18 kwietnia.

„Coś nowego wróciło do sfer rządowych — pisze znakomity prof. prawa Barthlemy — coś co oddawna było tam nieobecne: wola". Działanie tego nowego czynnika odczuwam doskonale tu, gdzie teraz piszę korespondencję: na giełdzie. Odkąd stało się jasnem, że rząd zdecydowany jest przejść do porządku dziennego nad protestami urzędników i b. kombatantów przeciw zamierzonym (a teraz już i przeprowadzonym obniżkom ich poborów i pensji, **kursy giełdowe rent państwowych idą stale wgórę.** Tak np. renta 3 procentowa, która przed 6 lutego notowana była na 63, osiągnęła dziś kurs 70.95 fr. Znaczy to, że przeciętny Francuz wyciąga z pończochy franki i kupuje papiery państwowe, że wraca zaufanie do waluty. Renty skoczyłyby jeszcze wyżej, gdyby nie pogłoska, że rząd w bliskiej przyszłości wypuści nową pożyczkę. Dla państwa bowiem zwyżka rent oznacza spadek procentu i większą łatwość uplasowania nowych papierów. Oto skutek 20 dekretów, które oszczędzając w budżecie 4 miljardy fr. obniżają wydatki państwowe do wysokości około 48 miljardów.

A teraz drugi przejaw. Urzędnicy centrali telegraficznej na giełdzie urządził na rozkaz swego syndykatu jednogodzinny strajk protestacyjny. Dawniej minister poczt, pod naciskiem posłów socjalistycznych, od których los jego zależał w Izbie, rozpoczynał w takich warunkach rozmawiać z syndykatem na temat ustępstw. A teraz — **zwolnił z miejsca kilkunastu urzędników.** Mogłem swierdzić własnemi oczyma konsternację, graniczącą z osłupieniem, jaką wśród personelu wywołało zarządzenie ministra, zwłaszcza, że pocztowcy wiedzą, iż na każde zwolnione miejsce czeka pięciu kandydatów. Groźba nowych **sankcji stała się dla nich — początkiem mądrości.** Dzisiaj już nie mówi się na giełdzie o żadnym strajku. Oczywiście nie chodziło w tym wypadku o obronę „głodowych poborów", bo takich niema. Strajkowano tylko dlatego, że syndykat pewnym był zwycięstwa i bezkarności. Opowiadają, że wśród zwolnionych telegrafistów znajduje się jeden miljoner, który dotąd mimo namów nie chciał opróżnić posady. Myślał „biedak", że strajkiem przeszkodzi obniżce swych poborów o 6 czy 8 procent. Tymczasem stracił i posadę i prawo do emerytury. Teraz klnie — na syndykat.

Najlepiej z urzędników stosunkowo sytuowani są nauczyciele ludowi. Otrzymują bowiem pobory, zwaloryzowane 8 krotnie (a frank dzisiejszy jest niższy tylko 5-krotnie od przedwojennego.), mają zadarmo mieszkanie, piastują z reguły urząd sekretarza merostwa i pracują wszystkiego razem 8 miesięcy. Są to burżuje, jeżdżący bardzo często własnymi samochodami. Ci najgwałtowniej zwalczają obniżkę poborów. Radykalni ministrowie, uważając nauczycieli za naturalnych konkurentów księży w wychowaniu ludu i za najlepszych agentów wyborczych lewicy, tak rozpieścili tych faworytów Republiki, że prezes ich syndykatu nazywa w „Populaire" członków obecnego rządu „głupimi lub nieuczciwymi" i grozi wszystkich użyć sił, by obalić gabinet, zrodzony z rewolty 6 lutowej. Ale i nauczyciele teraz spuścili z tonu, gdy zobaczyli przed sobą nie tchórzliwego rektora Monzi'ego ale ministra, zdecydowanego na represje. Opinja publiczna wita oczywiście energię rządu z entuzjazmem. „Nareszcie mamy rząd, który rządzi. Z całego kraju płyną ku niemu westchnienia ulgi i słowa zachęty" — pisze „Avenir". Tyle razy stwierdzałem w mych listach wadę organiczną rządów francuskich: słabość wobec syndykatów urzędniczych, że notuję to chętnie — choć z pewną jeszcze rezerwą — te pierwsze gesty energji. I pomyśleć, że wychodzą one od starców ponad 70 letnich (Barthou, Doumergue, Petain). Francja jest jednak dziwnym krajem. Największą energję za czasów III. Republiki wykazali dwaj starcy: Thiers miał lat 74, gdy zaczął organizować Francję po Sedanie, a Clemenceau 78, gdy zaczął wypędzać Niemców.

Weźmy trzeci jeszcze przykład. Poszukując morderców Prince'a, policja wykryła przypadkiem w lasach Fontenaibleau, w Barbizon (słynnem z tego, że dało nazwę grupie wielkich pejzażystów, jak Corot, Daubigny, Rousseau, Millet) mieszkanie Trockiego. Przywódca opozycji leninowskiej przeciw Stalinowi uzyskał w ub. roku prawo pobytu na Korsyce, które b. premjer Chautemps rozszerzył pocichu na okolice Paryża. Korsyka, zwana Wyspą Piękności, jest cała wspaniałem sanatorjum; jeśli więc Trocki zamienił ją na departament Seine-et-Oise, to oczywiście nie dla celów kuracyjnych ale dla łatwiejszej propagandy rewolucyjnej. Kieruje on tzw. Czwartą Międzynarodówką bolszewików - leninowców, która posiada w Paryżu dwa organy. W Barbizon otrzymywał obfitą pocztę przez kurjerów i przyjmował wizyty, jednak przez 4 miesiące nie zwrócił uwagi policji. Prasa nie szczędzi jej dzisiaj z tego powodu ironicznych przycinków. Naturalnie organy lewicowe zażądały przedłużenia Trockiemu prawa azylu, wskazując m. in., że korzysta z niego także Alfons XIII. Ale od 6 lutego istotnie coś się zmieniło w sferach rządowych. Minister S. W. radykał Albert Sarraut nakazał **wiecznemu konspiratorowi opuścić Francję.** Opinja publiczna znowu przyklasnęła. W rejonie paryskim mieszka już 30 tys. emigrantów niemieckich, z których wielka ilość prowadzi robotę przewrotową. W czasie demonstracji słychać często język niemiecki. Organy Trockiego nawoływały do strajku powszechnego. Francja dość ma kłopotu z własnymi żydami, z Blumem, Zyromskim itp., by tolerować spiski wyspecjalizowanego w rewolucji b. wodza sowieckiej armji.

Mógłbym mnożyć przykłady. Np. minister Barthou **zakazał uwzględniania rekomendacji politycznych przy awansach urzędników.** Ktoś zauważył, że jednak Richielieu polecił Ludwikowi XIII Mazarina a ten ostatni Ludwikowi XIV Colberta i Francja na tem źle nie wyszła. Tak, ale protektorami w obu wypadkach byli wielcy szefowie, oceniający kwalifikacje swych urzędników. Jak polecenia zagnieździły się w urzędach francuskich, dowodem jest prokurator Pressard, którego **dossier** zawierało 46 listów poselskich i innych. Sędzia, który zaniechał dochodzeń przeciw Stawiskiemu, polecony był do awansu przez 80 osobistości... Opinja, która z dawnej bierności przeszła ostatnio w stan namiętny, piętnuje te zwyczaje bardzo surowo.

Wiele inicjatywy do naprawy obyczajów publicznych wyjdzie z **prac komisji śledczej,** badającej aferę Stawiskiego. Mojem zdaniem, komisja ta ujawnia nietyle nadużycia przestępcze (łapownictwo, naruszanie obowiązków), ile lekkomyślność urzędników, nonszalancję, kumoterskie załatwianie spraw, uleganie wpływom politycznym. Wady te ograniczają się tylko do Paryża, który ludzi łatwo demoralizuje. By się dostać do stolicy, urzędnik, sędzia, prokurator zabiega o protekcję. By się w niej utrzymać, wyświadcza ludziom wpływowym drobne przysługi, niezgodne z rygorystycznem poczuciem obowiązku. Ponadto do Paryża — celu karjery! — przychodzą ludzie starsi, ci zaś przynoszę ze sobą rutynę i ociężałość. Obecnie min. Cheron zarządził, by połowa sędziów śledczych składała się z ludzi młodych.

Na wszystkich polach mógłbym, gdybym chciał przedłużyć korespondencję, stwierdzić po 6 lutego podobne oznaki wielkiej poprawy. Obudził się duch publiczny we Francji. Nie dokonałaby tego żadna propaganda. Przychodzą bowiem chwile w życiu narodów, kiedy nie wodospady słowa pisanego lub mówionego, ale krew i tylko krew może wprawić w należyty ruch słabnące młyny historji... Pisałem o ciężkiej wiośnie gospodarczej we Francji. W jej publicznem życiu stwierdzam zato wiosnę pełną nadziei i radosnych zapowiedzi.

Jan Matyasik

O minimum solidarności narodowej

Przykro jset zawsze, gdy o tak bez spornych kwestjach trzeba zabierac głos publicznie — wybijać drzwi, które stoją otworem, bronić słuszności sprawy, której cel sam za siebie mówi, odsłaniać przed obcymi nieuniknione słabostki zbiorowego życia, które wśród wszystkich narodów istnieją, ale którym minimum solidarności narodowej każe milczeć. A jednak ważność kwestji, która wyjaśnienia tego potrzebuje, zmusza mię do wypowiedzenia słów kilku w tej sprawie.

Chodzi mi mianowicie o półkolonje wakacyjne „Narodowej Organizacji Kobiet" urządzane od lat siedmiu dla zruszczonej polskiej dziatwy na terenie 3-ch Województw Małopolski Wschodniej. Półkolonje te są wyłącznie inicjatywą NOK., powstałą z pobudek czysto ideowych: gorącego umiłowania tej odwiecznie polskiej ziemi kresowej — wraz z jej ludem tak bardzo zaniedbanym pod względem narodowo - kulturalnym.

Proces zanikania polskości w Małopolsce Wschodniej, wstrzymany nieco w ostatnich latach niewoli wytężoną pracą TSL. popartą przez całe społeczeństwo polskie, nie zmniejszył się w niepodległem Państwie polskiem, lecz przeciwnie wzmaga się szybko.

„Ze względu, że osłabienie polskości jest zgubne nietylko dla narodu, ale i dla Państwa, że Kresy jako strażnica jego granic, muszą być silne, należy energicznie przeciwdziałać dalszemu wynaradawianiu się ludności naszej w Małopolsce Wschodniej".

Takie motywy, czytamy w pierwszej „Odezwie", wydanej o półkoloniach, skłoniły NOK. do powzięcia tej inicjatywy.

„Wprowadzenie z powrotem kultury polskiej do chat wiejskich" a szczególnie doprowadzenie do tego, by ludność po wsiach polsko - ruskich używała w życiu codziennem języka polskiego" — to główny i jedyny cel naszych półkolonji, określony w wyżej cytowanej „Odezwie".

„Przy pomocy ukwalifikowanej Ochroniarki i odpowiednio obmyślonego programu, w który wchodzą gry, zabawy, pieśni, wierszyki, nauka katechizmu, opowiadania z historji świętej i polskiej, łatwe robótki ręczne itp., zaznajamiamy dzieci z kulturą polską. Najważniejszym jednak i głównym celem tego programu to umożliwienie dzieciom i przyzwyczajenie ich do używania języka polskiego w życiu codziennem, a nie jak dotychczas jedynie w kościele a czasem w szkole języka od uroczystości lub „urzędowego" wyjaśnia dalej i bliżej rozwija ten cel wspomniana wyżej „Odezwa".

Oto prawdziwe i rzeczywiste pobudki, które skłoniły Narodową Organizację Kobiet we Lwowie do podjęcia tej pięknej, potrzebnej i wprost koniecznej inicjatywy.

Podciąganie jej — jak to obecnie praktykują różne czynniki — pod jakieś działanie polityczne, jest nieprawdziwe. Akcja ta nie ma żadnych ani jawnych, ani ukrytych celów politycznych. Jest naprawdę z intencji, celów założenia, programu i pracy — akcją czysto oświatową i kulturalną, opartą o przyrodzony pierwiastek samozachowania indywidualności narodowej, a motorem działania jest naturalna, a bezinteresowna miłość Ojczyzny i chęć pracy dla Niej, do czego wszyscy jesteśmy powołani. Jesteśmy powołani do tej pracy ogólnej, która obejmuje poza polityką olbrzymie dziedziny i dla której obowiązuje to minimum solidarności narodowej wszystkich bez wyjątku uświadomionych członków Narodu Polskiego i Państwa — odpowiedzialnych za jego losy nietylko w teraźniejszości, ale i w przyszłości.

Piszę tych słów kilka wyjaśnienia do wszystkich prawych Polaków, bez względu na przekonania polityczne, i dając pod rozwagę ich polskiemu i obywatelskiemu sumieniu. Uważam, że wzmocnienie polskości na Kresach Małopolski — jest ogólnym interesem narodowym i państwowym, który obowiązuje wszystkich bez wyjątku członków Narodu polskiego do tego minimum solidarności narodowej i pracę w tym kierunku powinni popierać wszyscy.

Brak takiej solidarności byłby tylko na rękę naszym licznym wrogom wewnętrznym i zewnętrznym, którzy właśnie korzystając z niej robią robotę antypaństwową.

„Półkolonje NOK. są dobrą i celową pracą narodową i państwową, prowadzoną jawnie, którą wszystkim, mającym jakiekolwiek zastrzeżenia, kontrolować wolno. Jest to pole pracy dla takiej akcji olbrzymie — tysiące wiosek, które na ten ciepły, odżywczy prąd kultury polskiej czekają.

Gdy dobiegamy do końca artykułu, przychodzi mi refleksja, czy ja, skromna pracownica, miałam prawo, wypowiedzenia tych słów kilku, w obronie poruszonej w artykule sprawy. Otóż uważam, że tak, a to na podstawie przyrodzonej godności ludzkiej, którą nietylko w innych, ale także w sobie uszanować należy. A więc ta godność osobista, każe mi przyznać, że moja skromna, ale w najlepszej intencji spełniana, wyrwała praca całego życia, która nie miała nigdy celów i ambicji osobistych, lecz dobro Narodu i Ojczyzny — zasługuje conajmniej na szacunek. Uważam więc, że nikt je ma prawa rzucać na nią, nie mając zupełnie dowodów, oszczerczych insynuacyj, że jest: „antypaństwową". Do takiej pracy — mimo wszystko nie jestem zdolna. Jestem na to zbyt prawą Polką — mam zawiele godności osobistej i narodowej — no i to „minimum solidarności narodowej", o której ośmieli łam sie wypowiedzieć w artykule, a która nie jest wcale czczym frazesem.

Ta solidarność kazała mi zawsze popierać każdy wysiłek natury ogólnej — bez względu na to, kto był jego inicjatorem — skoro mogła tylko z tego wypłynąć jakaś korzyść dla sprawy polskiej.

Te same motywy natury dobra ogólnopaństwowego kierowały i kierują inicjatywą pięknej i pożytecznej akcji „półkolonji wakacyjnych" dla dzieci polskich Małopolski Wschodniej.

Dla kogo to wyjaśnienie i komu solą w oku ta praca, domyślą się niezawodnie ci, którzy niedawno wiele o niej tu we Lwowie dyskutowali i wydali bez zbadania i dowodów wyrok potępiający.

Nie kopać zasłużonych pracowników — to „niegodne „elity", nie burzyć, ale budować siłę Państwa na Kresach — tego wymaga „minimum solidarności narodowej".

Zostawić pracę NOK. w spokoju, bo jest dobra, ideowa i bezinteresowna, nikt tych półkolonji tak nie poprowadzi, jak ich inicjatorki. A więc nie przeszkadzać, lecz pomóc. O tę pomoc, jak co roku, zwracamy się do całego społeczeństwa.

Datki, chociażby groszowe, składać prosimy w Redakcji „Kurjera Lwowskiego" lub w biurze NOK., Klonowica 7, między 5—7 godz. codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. Dla ułatwienia zbiórki groszowej wśród znajomych, bloczki i „listy składkowe" wydaje biuro NOK. Prosimy również o książki i pisma odpowiednie dla dzieci i młodzieży, o zabawki, obrazki, różańce, o szmatki do ubierania lalek, oraz o odzież dla biednych dzieci wiejskich, które z powodu braku jej nie mogą brać udziału w półkolonjach.

MARJA DEMELÓWNA

przewodnicząca N. O. K.

Japonja przejęła doktrynę Monroe'go
Ostrzega Ligę Narodów przed mieszaniem się
w sprawy Dalekiego Wschodu

LONDYN, 19. 4. (PAT). Bardzo wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość, że japońskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło oficjalne ostrzeżenie pod adresem Ligi Narodów przed emitowaniem pożyczki międzynarodowej dla Chin, gdyby wpływy z tej pożyczki użyte miały być przez Chiny na cele wojskowe. W tym wypadku Japonja wystąpi z ostrą kontrakcją.

Tego rodzaju podkreślenie przez Japonję doktryny Monroe'go w stosunku do Chin wywołało w Londynie żywe niezadowolenie. W brytyjskich kołach miarodajnych podkreślają, że konwencja waszyngtońska ustala zasadę otwartych drzwi w Chinach dla wszystkich sygnatarjuszy tego układu.

Zapytany w tej sprawie minister spraw zagranicznych Simon oświadczył, że rząd nie był w stanie dotychczas sprawdzić. od kogo takie oświadczenie wyszło. Zdaje się jednak, że był to wydział prasowy japońskiego M. S. Z.

„Manchester Guardian“ sądzi, że to ostrzeżenie pod adresem Ligi Narodów skierowane było osobiście do Ludwika Rejchmana, który odgrywa rolę łącznika między Chinami a Ligą Narodów i który nigdy nie ukrywał swej osobistej animozji w stosunku do Japonji.

Niedwuznacznie...

BERLIN 19. 4. (PAT) Wczoraj późnym wieczorem Niemieckie Biuro Informacyj ne ogłosiło tekst noty francuskiej do rządu angielskiego. Komentując odpowiedź francuską półurzędowa Deutsche Diplomatisch-politiscne Korrespoudenz pisze, iż wysuwane z naciskiem twierdzenie, że traktat wersalski został w jaskrawy sposób naruszony staje się, — sądząc z dotychczasowych rokowań — manewrem taktycznym, który już nikogo nie może zadziwić. Nawet piąta część traktatu wersalskiego zawiera możliwości zbrojeń, których Niemcy dotąd nie wykorzystały.

W tem miejscu Korespondencja wskazuje na prawa Niemiec do zastąpienia przestarzałych jednostek morskich nowemi dalej budowę nowych okrętów wojennych, posiadanie artylerji polowej, podkreślając że Niemcy nie wykorzystały dotychczas w pełni tych uprawnień. Natomiast mocarstwa silnie uzbrojone, popełniły jaskrawe naruszenia moralne i prawne postanowień traktatowych. Francja nie uniknie zarzutu naruszenia zobowiązań rozbrojeniowych.

Rekonstrukcja gabinetu
w Jugosławji

BIAŁOGRÓD, 19. 4. (PAT). W środę król podpisał dekret wprowadzający zmiany w składzie gabinetu premjera Uzunowicza. Na miejsce ministra wojny i marynarki Stojanowicza, mianowany został gen. Milowanowicz, w miejsce ministra komunikacji Radiwojewicza mianowany ministrem Milosialewicz, w miejsce ministra spraw społecznych i higieny Putzelza mianowany został ministrem Nowak, w miejsce ministra wychowania fizycznego Handzeka mianowany został ministrem Andrelewicz i w miejsce ministra lasów i górnictwa Demetrowicza mianowany ministrem Drwar. Pozostałe teki bez zmiany.

Po utworzeniu nowego rządu, prezes rady ministrów Uzunowicz oświadczył przedstawicielom prasy, że **zmiany, jakie zaszły w składzie gabinetu, nie mają charakteru politycznego. W polityce wewnętrznej rząd w dalszym ciągu stać będzie na gruncie konstytucji i na zasadach manifestu królewskiego z dnia 6 stycznia 1929, przestrzegając ideologji jedności narodowej i państwowej.**

Polityka zagraniczna również nie ulegnie żadnym zmianom, kierowana w dalszym ciągu przez monarchę w oparciu o sprzymierzeńców i przyjaciół i dążyć będzie do umiarkowania i spokoju.

Kongres filmu wychowawczego
rozpoczął obrady na Kapitolu

RZYM, 19. 4. (PAT). Dziś na Kapitolu w sali Juljusza Cezara nastąpiło uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu filmu edukacyjnego z udziałem przedstawicieli 40 państw.

Powitalne przemówienie wygłosił Mussolini. W imieniu delegacji polskiej, którą tworzą Ryszard Ordyński, Kociemski i Chromicki, przemawiał na kongresie p. Kociemski, stwierdzając, że polskie czynniki wychowawcze rządowe i społeczne przywiązują wielką wagę do filmu edukacyjnego i oczekują od kongresu powzięcia odpowiednich uchwał. W trakcie obrad p. Ordyński został wybrany gen. sprawozdawcą sekcji, zajmującej się sprawą znaczenia filmu dla współpracy międzynarodowej.

Epilog spisku w Rumunji
Ośmiu oficerów i pięć osób cywilnych
stanie przed sądem wojskowym

BUKARESZT, 19. 4. (PAT). Śledztwo w sprawie przygotowywanego na **noc Wielkanocną według starego stylu zamachu stanu wykazało, że spisek, na którego czele stał ppłk. Precup, miał na celu obalenie rządu partyjnego i wprowadzenie rządów dyktatorskich z Precupem na czele pod kierownictwem króla Karola.**

Przygotowania do zamachu stanu

Jak wiadomo, proces rozpocznie się przed trybunałem wojskowym w Bukareszcie w piątek dnia 20 bm. trwały już od 2 i pół lat.

Ostatni zamach przygotowany był w nocy z 7 na 8 bm., przyczem w stolicy miano wywołać sztuczną panikę, członkowie rządu oraz przedstawiciele władz państwowych mieli być aresztowani w czasie rezurekcji w kościele, zaś król miał zostać aresztowany w drodze do kościoła i zmuszony do uznania nowych rządów dyktatorskich, sprawowanych pod jego władzą królewską.

Przygotowania czynione były równocześnie w wielu ośrodkach prowincjonalnych. W samym Bukareszcie zgromadzono znaczne zapasy broni i amunicji.

Spisek został wykryty dzięki sierż. Tanu, który w nagrodę został awansowany na podporucznika i wymieniony w rozkazie dziennym armji.

W wyniku śledztwa odpowiadać będzie przed sądem wojskowym, oprócz ppłk. Precupa, 7 oficerów i 5 osób cywilnych.

Wielki przemysł niemiecki przestrzega
przed dewaluacją marki

BERLIN, 19. 4. (PAT). Przy udziale licznych przedstawicieli władz politycznych, wielkiego przemysłu i handlu, rozpoczęła się w Hamburgu konferencja, która ma ustalić wytyczne dla gospodarstwa niemieckiego celem zdobycia rynków zagranicznych. Minister gospodarki Rzeszy, Schmidt, którego przemówienie zostało zapowiedziane w oficjalnym programie konferencji, odwołał swój przyjazd. tłumacząc się pilnem posiedzeniem gabinetu.

Wygłoszono szereg referatów na temat współpracy przemysłu z handlem eksportowym. Przedstawiciel firmy Siemens - Schuckert wysunął **konieczność utrzymania stałości waluty niemieckiej, przestrzegając przed dewaluacją, która tylko pozornie mogłaby przynieść korzyści wielkiemu przemysłowi.**

Prezydent izby przem.-handl. w Hamburgu, Hibbe. wskazywał na katastrofalny stan niemieckiego eksportu, podkreślając, że tylko najsilniejsza inicjatywa rządu może obronić interesy niemieckie w stosunku do zagranicznych.

Przerwanie rokowań węglowych polsko-brytyjskich

LONDYN, 19. 4. (PAT). Polsko-brytyjskie rokowania węglowe prowadzone były wczoraj popołudniu i dziś przedpołudniem. W czasie posiedzeń obie strony miały możność przedstawienia swych postulatów. Ponieważ w trakcie rozmów ujawniły się **różnice w poglądach na postulaty drugiej strony,** postanowiono. aby każda z delegacyj odniosła się do swych mocodawców. celem dokładnego rozpatrzenia postulatów drugiej strony.

W tych warunkach uznano za celowe, aby narazie dalsze **rozmowy przerwać** i wznowić je wtedy, gdy każda z delegacyj ustali swe stanowisko wobec postulatów strony drugiej. Następne posiedzenie delegacyj odbędzie się prawdopodobnie w maju. Delegacja polska opuszcza Londyn jutro.

Dyplomatyczny obiad

LONDYN, 19. 4. (PAT). W ambasadzie polskiej odbył się wczoraj wieczorem obiad wydany przez amb. Skirmunta na cześć prem. MacDonalda. — W obiedzie tym wzięła udział również córka premjera Izabella, min. lotnictwa lord Londonderry, obaj podsekretarze stanu Foreign Office lord Stanhope i sir Austin Chamberlain z małżonką i córką, szambelan dworu królewskiego lord Cromer, marszałek polny gen. lord Cavan z małżonką i wiele innych osób. Po obiedzie w salonach ambasady odbył się raut, na który przybyło ok. 100 osób ze sfer towarzyskich i politycznych Londynu. Raut uświetniony był grą pianisty polskiego Dygata i śpiewem młodej śpiewaczki wiedeńskiej Halban-Kurz.

Telegramy

WARSZAWA. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj członków komitetu organizacyjnego polskiej wyprawy na Szpicberg, w osobach prof. Dobrowolskiego Siedleckiego, inż. Bernadzikiewicza i dr. Różyckiego. Delegacja przybyła poinformować prezydenta o przygotowaniach do naukowej wyprawy na polarną ziemię Torella.

BERLIN. Przybył tu premjer bułgarski Muszanow i przyjęty został przez prez Hindenburga i kanclerza Hitlera.

BERLIN. Z okazji przypadającej dzisiaj rocznicy urodzin kanclerza Hitlera, biskup ewangelicki Rzeszy Müller polecił, aby o godz. 12-tej w południe uderzono we wszystkie dzwony w kościołach ewangelickich. Równocześnie prezydent policji zarządził zamknięcie wszystkich podległych mu urzędów o godz. 13.

BERLIN. Niem. Biuro Inf. donosi z Kowna, że Waldemaras został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za artykuł ogłoszony w Tautas Balsas, w którym ostro skrytykował wewnętrzną i zagraniczną politykę rządu litewskiego.

BERLIN. Prasa donosi iż kilkanaście firm niemieckich z branży konfekcyjnej zamierza założyć swe filje w Anglji. Specjalny powiernik rządu niemieckiego kontrolować będzie operacje finansowe tych przedsiębiorstw. Firmy zobowiązały się do użytkowania w wysokości 50 proc. materjałów pochodzenia niemieckiego.

BERLIN. Ukazało się tu nowe rozporządzenie o utworzeniu urzędu lotnictwa niemieckiego, na którego czele stanie minister lotnictwa Göring. Podlegać mu będzie bezpośrednio 16 urzędów we wszystkich większych miastach Rzeszy. Głównem zadaniem urzędu ma być załatwianie wszelkich spraw dotyczących lotnictwa.

WIEDEŃ. „Wiener Ztg.“ donosi, że ustawa o Habsburgach i tytułach szlacheckich została usunięta z nowej konstytucji austrjackiej. Obie ustawy otrzymają charakter zwykłych ustaw które będzie można znieść na podstawie ustawy zwyczajnej.

WIEDEŃ. Rada ministrów powzięła wczoraj uchwałę w sprawie wyborów prezydenta okręgowego które dokonane będą przez burmistrzów całej Austrji, na podstawie wniosków przedstawionych przez radę związkową, która przedstawi do wyboru trzech kandydatów.

BRUKSELA. Odbyło się tu spotkanie między Leonem Pineckim a Constant le Martin w walce amerykańskiej o tytuł mistrza Europy. Zwyciężył po 32 min. Pinecki, zdobywając tytuł mistrza Europy.

LONDYN. Koła oficjalne powstrzymują się od komentowania odpowiedzi francuskiej na notę angielską, w sprawie rozbrojenia. Jest rzeczą oczywistą, że gabinet bada z całą skrupulatnością perspektywy podjęcia prac konferencji rozbrojeniowej i możliwości opracowania konwencji.

PARYŻ. Prasa francuska przyjęła b. przychylnie odpowiedź jakiej Francja udzieliła Anglji na jej ostatnią notę w sprawie rozbrojenia. Prasa twierdzi, że rząd francuski miał rację, stanowczo nie zgadzając się na legalizację ponownych zbrojeń niemieckich.

PARYŻ. W porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, prefekt policji zabronił urządzenia w dniu 20 bm. manifestacji socjalistów i komunistów przed ratuszem, która miała się odbyć na znak solidarności wobec urzędników wobec których rząd zastosował represje za zorganizowanie akcji protestacyjnej w związku z dekretami oszczędnościowymi.

Hiszpania nie chce Trockiego

MADRYT, 19. 4. (PAT). Minister spraw wewnętrznych oświadczył przedstawicielowi Reutera, iż Trocki nie zwrócił się do rządu hiszpańskiego z prośbą o udzielenie mu prawa pobytu w Hiszpanji. Jest rzeczą wątpliwą, aby rząd hiszpański udzielił Trockiemu pozwolenia na zamieszkanie w Hiszpanji gdyż obawiałby się, iż stać się on może w chwili obecnej źródłem niepokoju.

Urywki z dnia

Zagadki

Socjalistyczny „Robotnik" zajął się ostatnio polityką zagraniczną rządów sanacyjnych, stwierdzając, że

„Społeczeństwo polskie nie ma żadnego wpływu na politykę zagraniczną rządów „sanacyjnych", i jest tylko objektem i obserwatorem tej polityki. Jako obserwatorzy, nie możemy też wyjść z podziwu nad posunięciami „sanacji" ostatnich kilku latach. „Sanacja" jest pewnie przekonana, że polityka ta jest mądra i przewidująca, my jednak jesteśmy wciąż odmiennego zdania. Kto z nas ma rację — pokaże czas, a częściowo już pokazał."

Następnie „Robotnik" cytuje szereg przykładów, dowodzących, że najczęściej przewidywania obecnych sterników nawy państwowej nie sprawdzają się. Zdaniem autora artykułu,

„polityka zagraniczna „sanacji" jest pełna zagadek, których nie podejmujemy się rozwiązać. Możemy je narazie tylko wymienić."

A teraz aktualne pytanie, jak ułożą się stosunki polsko francuskie?

„Z racji przyjazdu min. Barthou do Polski — pisze „Robotnik" — prasa „sanacyjna" deklamuje o niezłomnej podstawie trwałości" sojuszu francusko-polskiego. Ale cały świat wie, że stosunki polsko-francuskie rozluźniły się w czasach ostatnich, że na rozluźnienie to wpłynął przedewszystkiem pakt z Niemcami."

Zagadką jest huraganowy ogień prasy sanacyjnej na bratnią Czechosłowację, zagadką są także tajemnicze „kroki dyplomatyczne" w sprawie litewskiej i rola Zubowa, podobno krewnego min. Piłsudskiego i zagadką także jest układ stosunków polsko-sowieckich:

„Oto naprzykład przy wymianie listów uwierzytelniających z racji podniesienia poselstwa do rangi ambasady odbyła się w Moskwie odpowiednia ceremonja z nieodłączną w takich wypadkach wymianą mówek grzecznościowych.

Amb. polski Łukasiewicz wyraził radość z powodu zbliżania się obu krajów i położył specjalny nacisk na rosnące zainteresowanie sprawami kultury, literatury i sztuki. O wymianie handlowej nie wspomniał ani słówkiem wobec czego i prezes Związku Sowieckiego Kalinin w odpowiedzi swej również pominął milczeniem ten punkt.!

Czemu jednak sprawa handlu polsko - sowieckiego nie posuwa się ani o krok naprzód? Czemu Rosja zawarła już układy handlowe z wielu państwami, a Polska dotąd nie wszczęła nawet rozmowy na ten temat? Kto i co stoi tu na przeszkodzie? Czy dla Polski, uginającej się pod ciężarem kryzysu, traktat handlowy z Rosją nie miałby większego znaczenia praktycznego, niż pakt nieagresji, mający wartość raczej moralną i to dość ograniczoną?"

Bardzo interesujące pytania.

Przed wyborami samorządowemi

W związku ze zbliżającemi się wyborami samorządowemi „Wieczór Warszawski" wskazuje na ich polityczny charakter, co wynika z systemu wyborczego głosowania na listy i wielkiej ilości podpisów pod listami kandydatów. Tym wymaganiom mogą zadość uczynić tylko wielkie zorganizowane grupy wyborców, czyli poprostu partje polityczne.

„Głównym przeciwnikiem sanacji — pisze „Wieczór Warszawski" — będzie Stronnictwo Narodowe które w ostatnich latach rozszerzyło znacznie swoje wpływy w sferze robotniczej, tracąc pewne elementy ze sfery mieszczańskiej.

Tak przedstawia się sytuacja na początku walki. Gdyby rzeczy szły normalnie, moglibyśmy dość szczegółowo przepowiedzieć wynik wyborów. Ale musimy pamiętać o regulaminie o komisjach wyborczych, o unieważnianiu list itd. Może jakaś grupa mieć w danem mieście 90 proc. głosów a nie dostać ani jednego mandatu, bo jej listy będą odrzucone, jako nieformalnie zgłoszone. Na to i na rozmaite „cuda nad urną" trudno coś powiedzieć. Chyba tylko tyle, że ci, którzy tych „cudów" nie chcą uniknąć, powinni dobrze pilnować wyborów od samego początku."

Przestroga na czasie.

Lwów otrzyma piękny odcinek miasta

Odsłonięcie widoku na piękną architekturę kościoła O. O. Bernardynów

Lwów, 21 kwietnia.

(t.) Zarząd miasta Lwowa przystąpił — jak się dowiadujemy — do generalnej przebudowy odcinka placu Ks. biskupa Bandurskiego. W tej chwili trwają już od kilku dni roboty przy burzeniu t. zw. „Fajerpikiety" (ul. Czarnieckiego 7). Budynek ten zbudowany został przed około 100 laty i umieszczone w nim były austrjackie wojskowe oddziały dla ochrony pałacu namiestnikowskiego i namiestnictwa. Przez wybudowanie tego budynku został przedewszystkiem zupełnie zasłonięty widok na stare historyczne mury obronne ciągnące się dookoła klasztoru OO. Bernardynów. Budynek ten spowodował również duże trudności przy budowie linji tramwajowej i stworzył bardzo ostry skręt na rogu ul. Wałowej i Czarnieckiego.

Obecnie Zarząd miasta Lwowa po dłuższych pertraktacjach z władzami wojskowemi uzyskał możność zburzenia „Fajerpikiety", która pozostawała w dyspozycji władz wojskowych. Burzenie tego budynku trwać będzie mniejwięcej do połowy maja i prowadzone jest w tempie przyśpieszonem.

Bezpośrednio po zburzeniu „Fajerpikiety", nastąpi uporządkowanie placu, przełożenie chodnika itd. Na placu tym powstanie skwer i zieleniec o ładnym rysunku, obronne mury klasztoru OO. Bernardynów będą odsłonięte, na mury puszczone będzie dzikie wino. W ten sposób z początku Wałów Gubernatorskich otwarty będzie widok na plac Biskupa Bandurskiego.

Równocześnie dowiadujemy się, że w roku przyszłym Zarząd miasta przystąpi do zburzenia czerwonego budynku u wylotu ul. Łyczakowskiej i placu Biskupa Bandurskiego, gdzie mieści się biuro kablowe Elektrowni. Po zburzeniu tego budynku nastąpi dalsze uporządkowanie placu i odsłonięcie dalszej części murów bernardyńskich. Będzie zrealizowany projekt częściowego rozszerzenia jezdni na roku ul. Wałowej i ul. Czarnieckiego, trasa tramwajowa zaś będzie przełożona dla złagodzenia ostrego skrętu.

Po uporządkowaniu placu Bisk. Bandurskiego i wykonaniu robót, Lwów otrzyma przebudowany bardzo piękny odcinek miasta. Przepiękna architektura kościoła OO. Bernardynów wystąpi z ukrycia, widok na klasztor i mury klasztorne będzie udostępniony już z połowy ul. Łyczakowskiej, ze skwerów położonych naprzeciw Województwa i Wałów Gubernatorskich, a wreszcie z pl. Bernardyńskiego na część miasta w okolicy pałacu Wojewódzkiego.

V. Ogólny Zjazd Adwokatów Polskich

Przygotowania do V. Ogólnego Zjazdu Adwokatów Polskich, który odbędzie się w Krakowie w dniach 29 i 30 czerwca br. są w pełnym toku.

Na zjeździe tym wybitni przedstawiciele palestry polskiej wygłoszą cały szereg niezmiernie interesujących referatów o stanie adwokatury w Polsce i o zagadnieniach tego stanu dotyczących.

I tak m. in. adw. Nagórski z Warszawy wygłosi referat na temat granic walki o byt w adwokaturze, adw. Leon Nowodworski z Warszawy referat o „Numerus clausus w adwokaturze", adw. Blumenfeld starszy ze Lwowa referat „Obecne położenie adwokatury", adw. Kręglewski z Poznania „Potrzeba zmiany w ustroju adwokatury", adw. Szumański z Warszawy „Kryzys moralny adwokatury polskiej". Ponadto w całym szeregu dalszych wykładów poruszone zostaną wszystkie najbardziej piekące sprawy zawodowe.

Komitet wykonawczy zjazdu, mieszczący się we Lwowie przy ul. Zimorowicza 5, w lokalu Związku Adwokatów Polskich, w przewidywaniu licznego udziału adwokatów z całej Polski, już obecnie dokłada wszelkich starań, aby organizacja zjazdu stanęła na wysokości zadania.

Dla członków zjazdu przygotowane zostaną kwatery w hotelach po znacznie zniżonej cenie, przysługiwać im będzie szereg dalszych zniżek i udogodnień na terenie Krakowa, a ponadto komitet rozpoczął starania około uzyskania dla członków zjazdu zniżek kolejowych przy przejeździe na zjazd i zpowrotem.

Z TEATRU WIELKIEGO

REJTAN

Dramat w 3 aktach Kaz. Brończyka

Lwów, 21 kwietnia.

Poetom, tym prawdziwym poetom z Bożej łaski, nie zrzeszonym w różnych towarzystwach wzajemnej adoracji i nie piszącym z myślą o tantjemach autorskich, wiele wybaczyć można. Nawet napisanie dramatu, któremu bardzo daleko do doskonałości artystycznej.

To też dziwić się nie można, że po skończeniu aktu drugiego onegdajszej premjery „Rejtana", publiczność entuzjastycznie wywołała autora, swego lwowskiego autora, dla którego odczuwa wiele sentymentu — i nagrodziła hucznemi oklaskami, oraz kwiatami. Zaś autor, mający już tak piękny dorobek artystyczny, wyszedł na scenę, jak zwykle skromny, nieśmiały i speszony jak debiutująca panienka... Bardzo to było miłe i rzewne.

A potem znów zerwały się oklaski, gdy akt trzeci rozpoczął się bardzo artystycznie ułożonym żywym obrazem według obrazu Matejki, a będącym jakby symbolem niemego protestu przeciw pogwałceniu honoru narodu polskiego. I jeszcze znów raz, gdy Rejtan rzekł:

Więcem tę laskę rzucił i kontusz i pas.
Bo moje prawo tu czuwać w tej sali
Na znak, że Sesja Wolna odbywa się dalej —
A wszystko wasze: bezprawia i kłam!
I wasze zamiary — niedoszłe!
Jak długo tutaj siedzę posłem!
A siedzieć będę niezręczny
Do końca...

Tak! Publiczność lwowska ma zdeklarowane sympatje dla... opozycji!..

Odrzuciwszy jednak na bok stronę uczuciową, która tak bardzo wiąże się z aktualnością, może mimowolną, tematu, przyznać niestety trzeba, że ostatni dramat Brończyka, za mało posiada walorów artystycznych, któreby usprawiedliwiały jego wystawienie. — Przedewszystkiem brak mu warunków scenicznych i odpowiedniej dynamiki dramatycznej. To sprawia, że choć w czytaniu wydaje się interesujący, na scenie nuży. Bardzo nikła akcja rozprasza się w nadmiarze frazesów i djalogów, utrzymanych w jednolitym stylu patosu, brzmiącego miejscami nieco sztucznie. Jedynie finały każdego aktu posiadają mocne akordy dramatyczne.

Poetom, jak już wspomniałem, wiele się wybacza i wiele też im wolno. Licentia poetica pozwala im na dowolne przeinaczanie historji. W tym jednak wypadku takie przeinaczenie nie było względami natury artystycznej uzasadnione. Przeciwnie, można powiedzieć, że zaszkodziło sztuce i jej szlachetnej idei. Rejtan wyszedł w niej poniekąd umniejszony. W chwili swego wielkiego protestu przeciw bezprawiu, przeciw pomniejszaniu granic ojczyzny na korzyść zaborców, działał w dramacie Brończyka pod wpływem chwilowego obłędu. Położenie się jego na progu drzwi sejmowych nie było odruchem najwyższej rozpaczy, nie było to krzykiem zakrwawionego nieszczęściami rozdartej ojczyzny serca, nie było świadomym aktem protestu, lecz tylko skutkiem... chwilowego zaćmienia umysłu! A pozatem odnosi się wrażenie, jakoby Rejtanowi (gdy już oprzytomniał) więcej chodziło o protest przeciw zamachom na liberum veto, niż przeciw rozbiorowi ojczyzny. To wszystko jest i niezgodne z rzeczywistością historyczną i... niepotrzebne.

W innym znów wypadku, taka „licentia poetica" zepsuła konstrukcję dramatu. Albowiem ponad Rejtana, ponad tytułowego bohatera, wyrosła zdaje się wbrew intencjom autora, postać Branickiego. Staje się on jakby centralną postacią dramatu, przygniatającą Rejtana. — Według własnych swoich słów jest on:

Ryś, żbik i trochę błazna
Trochę djabła, trochę króla...

W ujęciu Brończyka ten awanturniczy magnat, o spodlałej, przekupnej duszy, zły duch Stanisława Augusta, będący na żołdzie rosyjskim, wyrasta na jakiegoś demona, na wielkiego bohatera i rycerza, na jakąś wyższą, nieprzeciętną jednostkę, do której autor odnosi się z dużą dozą sympatji. Dowodzi tego m. in. np. ostatnia scena, gdy Branicki odpędził żołnierzy chcących uwięzić Rejtana, narażając się w ten sposób Stackelbergowi i oddaje leżącemu Rejtanowi honory szpadą. — Swoją drogą, choć może niezgodnie z prawdą historyczną, postać ta jest niezwykle ciekawie ujęta psychologicznie, może najlepiej ze wszystkich i to jest zdaje się powodem, że ponad innych wyrasta.

Przejaskrawioną jest nieco postać Króla. Wiadomo, że był słabego charakteru i to było jego zasadniczą wadą. Ale Brończyk zrobił z niego histeryka, skończonego niedołęgę i tchórza, a przytem cynika i egoistę w najwyższym stopniu. Woli być „królem przez pół, aniżeli żadnym". Otwarcie mówi:

Więc dla mnie więcej wart ten tron
I to, żem na nim, nie pod nim,
Choć tylko tak jest, jak jest...

Takie przejaskrawienie również nie ma artystycznego uzasadnienia.

Inne typy trafnie i dobrze ujęte, zwłaszcza postać Ambasadora i epizodyczna Ponińskiego. Język piękny i mocny, miejscami jedynie zbyt zawiły.

Gra artystów bardzo była nierówna. Na pierwszy plan wybił się siłą rzeczy i siłą swego talentu p. Białoszczyński w roli Branickiego. Artysta ten doskonale się zastosował do intencyj autora: stworzył nieutraszonego ryce-

Sądowe echa Targów Wschodnich

Prezydent Lwowa w roli świadka

Lwów, 21 kwietnia.

(s.) **Niemałą** sensacją przy ulicy Sądowej, brudnej i rozwalonej, było ukazanie się auta osobowego, z którego wysiadł prezydent miasta Lwowa p. **Drojanowski**, udając się do gmachu sądu, by przed sędzią dr. **Lisowskim** stanąć jako świadek w sprawie niewypłaconych pretensji dyrektorowi Targów Wschodnich p. **Orzechowskiemu.**

Zaznaczyć należy, że proces ten toczy się **już od roku** i że ma on za sobą **już 4 terminy**, w czasie których zeznawali: b. komisarz m. Lwowa Nadolski, b. min. dyr. Byrka, dyr. Grossmann, dyr. Westfalewicz, prez. Kolischer i inni. Wszyscy oni **poparli pretensje dyr. Orzechowskiego**, jedynie p. Drojanowski miał się co do nich oświadczyć.

Po pouczeniu przez sędziego niezaprzysiężony p. Drojanowski, liczący **lat 37**, zeznaje bardzo obszernie o roli, charakterze, stronie gospodarczej i brakach Targów Wschodnich.

Świadek wciąż mówi coś o „zdecydowanej woli“, o „dewastacji“, „sanacji“, „gradacji“, „proteście“, sugestji, „efekcie“, — z czego wynika, że dnia jednego zdecydował się obniżyć pensje dyrektorów Targów Wschodnich, a w przyszłości pozostawić tylko jednego dyrektora. Po pewnym czasie usunął **jednak obu**, a na ich miejsce zamianował dyrektorem Targów Wschodnich p. **Szandrowskiego.** Następnie postawił wniosek do prokuratora, by jednego z dyrektorów oddać w ręce **sprawiedliwości.**

Tak się też stało, ale p. prokurator pismem z dnia 3 listopada 1933 r. (I. Ds. 886/33) **umorzył śledztwo „dla braku wszelkich podstaw do przyjęcia winy“.** W aktach magistratu nie znalazł p. prezydent żadnego dokumentu kontraktowego, a dowiedział się, że prez. Kolischer, który zeznawał w tej sprawie, „pełnił przy Targach pewne uprzejmości kosztowne“, miał o takim kontrakcie zeznawać. Władzą Targów Wschodnich był komisarz **Nadolski.** Dyrektororów Targów Wschodnich uważa za pracowników umysłowych i dał im 3 miesięczne odszkodowanie. Pretensji 22.000 zł. p. dyr. Orzechowskiego nie może uznać.

Nie będziemy tu powtarzać całego zeznania p. D., lecz oto kilka pytań i odpowiedzi, wymienionych pomiędzy obrończą p. Orzechowicza dr. Mehrerem a p. prez. Drojanowskim.

Obrońca: Czy to stanowisko p. prezydenta podzielali członkowie innych organów nadzorczych Targów Wschodnich?

Św.: Musieli.

Obr.: Czy ci panowie mieli takie same zdanie o panach dyrektorach T. W.?

Św.: Ja ich o to nie pytałem.

Obr.: Czy wiadomo p. prezydentowi, że dyrektorowie T. W. otrzymali uznanie za swą działalność?

Św.: To jest styl lwowski — ja takiego stylu nie uznaję.

Obrona proponuje wyjście z tej sprawy, ale p. prezydent oświadcza:

„Jestem człowiekiem konkretnym, mogę bazować na 3 miesiące, ale na to nie pójdę“.

Po p. Drojanowskim zeznawał prezes Szczyrek, który nie miał nic w tej sprawie do powiedzenia.

Wyrok ogłoszony zostanie dnia 1 maja. Dziś o godzinie 10-tej sędzia dr. Lisowski rozpatrywać będzie drugą zkolei sprawę [illegible]. Jako świadkowie zeznawać będą prez. Drojanowski i b. komisarz Nadolski.

...rza, pół-edmona, dumnego magnata, cynika i romantyka w jednej osobie, nadając tej postaci wiele prawdy życiowej. Był interesującym, porywającym i takim, jakim go chciał autor, a więc sympatycznym. Jak zwykle po mistrzowsku, z wielką naturalnością, mówił wierszem.

Wśród typów epizodycznych wymienić należy pp. Krzemieńskiego (bardzo dobry Ambasador), Gutnera, Niczewską, Malanowicz i Brochwicza.

Strachocki w roli tytułowej miał tym razem zły dzień. Nie miał przekonania do tej roli, czy też może ona przerastała jego siły, w co zresztą wątpić należy. Faktem jest jednak, że Rejtan w jego interpretacji wypadł blado. Monolog z aktu trzeciego wygłosił tak cicho, że poza pierwszym rzędem krzeseł słychać go nie było, a w kulminacyjnej i potężnej scenie z aktu drugiego, nie potrafił wywołać odpowiedniego wrażenia.

Bardzo trudną rolę Króla zagrał poprawnie p. Jaśkiewicz, może nieco przejaskrawiając i tak już przez autora przejaskrawione niedołęstwo tej postaci.

Dekoracje Pronaszki bardzo dobrze oddały charakter epoki w nowoczesnej, efektownej stylizacji.

A teraz po napisaniu tej recenzji po raz drugi przeczytam sobie z prawdziwą rozkoszą przepiękny poemat Brończyka „Pod Wiedniem“.

HENRYK ŁUBIEŃSKI

„Gadzinowe fundusze“ we Francji

PARYŻ, 20. 4. (PAT). Oświadczenie b. premj. Daladier'a złożone w komisji badającej aferę Stawiskiego, iż znaczna część prasy francuskiej korzysta z subwencyj państwowych, wywołało żywe poruszenie w całej prasie francuskiej. „Matin“ domaga się ogłoszenia nazwisk dziennikarzy, pobierających subsydja z tajnych funduszów.

Syndykat wielkich dzienników regionalnych wystąpił do przewodniczącego komisji z pismem, w którem ostro protestuje przeciwko zarzutom Daladier'a, twierdząc, że żaden uczciwy dziennik nie korzystał nigdy z tajnej szkatuły.

Na tropie złoczyńców

PARYŻ, 20. 4. (PAT). Z Hawru donoszą, iż od kilku dni przebywa tam w więzieniu miedzynarodowy oszust Donally, posądzony o udział w porwaniu synka płk. Lindberga. Donally ma być przewieziony do Ameryki. Przedtem badają go na miejscu dwaj specjalni wysłannicy policji nowojorskiej.

Z Nowego Jorku donoszą, iż w ostatniej chwili natrafiono na nowy ślad złoczyńców, którzy uprowadzili syna Lindberga. Ślady te wiodą do Bostonu. Między innemi znaleziono łańcuszek złoty, który należał do dziecka, a kupiony został przez pewnego Amerykanina za sumę 50.000 dol.

Orzeczenie prof. Olbrychta

w procesie akademika-mordercy

Kraków, 21 kwietnia.

Ósmy dzień procesu Olejniczaka zaznaczył się większem zainteresowaniem wśród publiczności, która szczelnie wypełniła salę rozpraw. Przypisać to należy zapowiedzi orzeczenia biegłego prof. Olbrychta i dr. Jankowskiego.

Po otwarciu rozprawy pierwszy zeznaje dr. Puffeles Maurycy, lat 28, który jako oskarżony o komunizm przebywa obecnie w więzieniu i przez pare miesięcy znajdował się wspólnie z Olejniczakiem w jednej celi. Charakteryzuje Olejniczaka jako typ spokojnego i cichego człowieka. Podczas pobytu w więzieniu

Olejniczak starał się nawet uczyć języka angielskiego i brał udział w redagowaniu gazety więziennej.

Wręczenie aktu oskarżenia silnie go podnieciło, a oburzyły go wprost zarzuty drobnych kradzieży wymienione w tym akcie oskarżenia.

Następnie zeznawali koledzy szkolni oskarżonego: pp. Łyczko, Nadler, Łyżewski i Mossoczy. Wyrażają się oni dodatnio o usposobieniu oskarżonego, który jednak ulegał silnym wzburzeniom, gdy mu dokuczano.

Po przesłuchaniu jeszcze jednego świadka, którego zdaniem Olejniczak często z rozmaitych powodów wpadał w furję, rozpoczął wygłaszać swe orzeczenia prof. Olbrycht. Wywody tego rzeczoznawcy wywołały olbrzymie zainteresowanie i sensację, zwłaszcza gdy prof. Olbrycht dla ilustracji swoich wywodów

zaczął demonstrować szereg czaszek, między nnemi czaszkę śp. Lechowicza. Ciało śp. Lechowicza wykazało aż 71 obrażeń rozmieszczonych w sposób, wykazujący, że zadawane były z dużą pasją przez mordercę. Najwięcej, bo aż 29 ran stwierdzono na głowie, po 15 obrażeń na rękach i 12 na szyi.

W dalszym ciągu biegły określał narzędzie zbrodni. Zdaniem jego wykluczonem jest, by rany zadawane były, jak zeznaje oskarżony, nożem. Natomiast mogło to być narzędzie ciężkie, jak siekacz, tasak, albo niezbyt ciężka siekierka.

Następnie prof. Olbrycht omawia **analizę grupową krwi denata.**

Potem odpowiadał na pytania prokuratora i obrońcy.

Rocznica urodzin Hitlera

BERLIN, 20. 4. (PAT). Z okazji 45 rocznicy urodzin kanclerza Hitlera, prezydent Hindenburg przesłał mu kwiaty wraz z depeszą gratulacyjną.

Również minister Reichswehry gen. Blomberg wystosował do kanclerza Hitlera pismo gratulacyjne w imieniu armji niemieckiej. Gen. Blomberg oświadczył w liście, iż armja niemiecka wierna swym tradycjom z czasów wojny światowej przyjęła spuściznę pułku, w którego szeregach obecny kanclerz walczył o przyszłość Niemiec.

Minister wydał zarządzenie, aby koszary, w których kanclerz Hitler jako ochotnik otrzymał pierwsze przeszkolenie, nazywały się koszarami Adolfa Hitlera.

Dziwny wstęp do konferencji morskiej

Czy nastąpi starcie dwóch doktryn Monroe'go?

PARYŻ 20. 4. Prasa paryska, omawiając wystąpienie rządu japońskiego w sprawie stosunku Japonji do zagadnień politycznych na Dalekim Wschodzie, w szczególności do Chin, podkreśla, iż Japonja zamierza stosować swoiście pojętą doktrynę Monroe'go w stosunku do Chin.

Prasa zaznacza, iż polityka ta wymierzona jest właściwie przeciwko Stanom Zjednoczonym i przewiduje, iż może nastąpić starcie się dwóch doktryn: Monroe'go: amerykańskiej i azjatyckiej, co zmusi oba państwa do rozpoczęcia wyścigu zbrojeń.

Byłby to dziwny wstęp do konferencji morskiej, która jak wiadomo zwołana została na rok 1936.

Sowiety przeciw hegemonji japońskiej w Chinach

MOSKWA 20. 4. (PAT) Komunikat japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie zadań Japonji w Azji wywołał wielką burzę w prasie sowieckiej.

Pisma przepełnione są tytułami w rodzaju: Japonja pretenduje do monopolistycznej ekspanzji w Chinach, Japonja dąży do protektoratu nad Chinami, Ogłoszenie faktycznego protektoratu nad Chinami, Groźba zastosowania oręża, proklamowanie Chin jako jednolitej i niepodzielnej kolonji japońskiej.

Komentarz redakcyjny umieszcza dziś jedynie „Komsomolskaja Prawda“, pisząc, że Japonja otwarcie domaga się, by mocarstwa zaniechały wszelkiego popierania Chin celem ułatwienia japońskim okupantom polityki aneksji. Popieranie przez Japonję zasady niepodzielności Chin pismo komentuje jako dążenia Japonji do zmonopolizowania Chin, zwracając przytem uwagę, że punkt widzenia japńskich kół wojskowych całkowicie pokrywa się ze stanowiskiem japońskiej dyplomacji. Wszystkie pisma obszernie cytują antyjapońskie głosy prasy zagranicznej, podkreślając jednocześnie milczenie dyplomacji amerykańskiej.

Stanowisko Sowietów w sprawie hegemonji japońskiej w Chinach jest dość skomplikowane. Skierowanie ekspanzji Japonji na południe na bardzo długo odwraca jej uwagę od granicy sowieckiej, a z drugiej strony opanowanie Chin przez Japonję grozi w przyszłości powstaniem kolosalnej potęgi wschodnio-azjatyckiej, co napełnia koła moskiewskie zrozumiałym niepokojem.

—o—

Japonja rzekomo nie uchyla się od polityki drzwi otwartych

TOKIO 20. 4. (PAT) Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych komentując wrażenie, jakie wywołało oświadczenie rządu w sprawie Chin, interpretowany w licznych kołach jako równoznaczne z ogłoszeniem doktryny Monroe'go w stosunku do Chin, stwierdził, że Japonja nie zamierza uchylać się od polityki drzwi otwartych, i równych dla wszystkich narodów udogodnień, oraz naruszać istniejące traktaty.

Japonja nie zamierza godzić w niepodległość Chin. Japonja pragnie dobrobytu Chin, ponieważ wie, iż będzie mogła osiągnąć korzyści ze wzrostu obrotów z Chinami. Jednakże dobrobyt Chin musi być osiągnięty własnemi siłami Chin, a nie przy pomocy interwencji obcych państw lub też Ligi Narodów, które mogłyby wywrzeć wpływ na eksploatację Chin.

Przed wyborami w Rzeszowie

Rzeszów, 21 kwietnia.

W związku ze zbliżającemi się wyborami do Rady miejskiej, miasto zostało podzielone na 4 okręgi wyborcze. Każdy okręg wybiera 8 kandydatów. Głównym komisarzem wyborczym mianowany został sędzia okręgowy Tadeusz Górski, zastępcą s. o dr. Garnecki, członkami komisji wyborczej nacz. urz. skarb. Krużlewski, pos. Sieradzki, inż. Dobrowolski i dr. Klisiewicz. Nadto mianowani zostali również przewodniczący i członkowie poszczególnych komisyj wyborczych.

Pożar we wsi

Kielce, 21 kwietnia.

Z nieustalonej narazie przyczyny we wsi Wywła, w powiecie włoszczowskim, wybuchł pożar w zagrodzie Jarosława Nowaka. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem 14 domów mieszkalnych, 14 stodół i zabudowania gospodarcze z narzędziami rolniczemi.

W czasie akcji ratunkowej 2 osoby odniosły ciężkie poparzenia cielesne. Straty znaczne, dotychczas jednak nie ustalone.

Włamanie kasowe

KOŁOMYJA, 20. 4. (PAT). W nocy dokonano włamania kasowego w nadleśnictwie w Szeparowcach, gdzie nieznani narazie sprawcy rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli około 1200 zł. Dochodzenia w toku.

Czy Niemcy wrócą do Genewy?

Sowiety aprobują nieustępliwe stanowisko Francji w sprawie zbrojeń niemieckich

MOSKWA, 20. 4. (PAT). Nieustępliwe stanowisko Francji w sprawie zbrojeń niemieckich wywołało w sowieckich kołach politycznych żywe zadowolenie. „Izwiestia“, omawiając francuską odpowiedź na notę angielską w sprawie rozbrojenia, piszą, że angielskie wysiłki osiągnięcia kompromisu w drodze poufnych rokowań dyplomatycznych spełzły na niczem.

Pokojowe zapewnienia rządu niemieckiego zostały unicestwione przez nowy niemiecki budżet wojskowy, który wywołał potężne wrażenie w Anglji, że rząd musiał zażądać oficjalnych wyjaśnień od Niemiec.

Pozatem wzmogły się wpływy konserwatystów angielskich, wypowiadających się za wzmocnieniem stosunków z Francją. W rezultacie wszystko zaczyna się od początku, od projektu przeniesienia narad na konferencję rozbrojeniową, której „Izwiestia“ nie wróżą owocnej działalności.

Berliński korespondent „Prawdy“ wyraża przypuszczenie, że niemiecka dyplomacja będzie obecnie zabiegała o honorowy powrót do Genewy.

Głosy prasy niemieckiej

BERLIN, 20. 4. (PAT). Odpowiedź francuska na memorandum rozbrojeniowe Anglji jest w dalszym ciągu przedmiotem komentarzy prasy niemieckiej. Z głosów prasy wynika, że naogół nie spodziewano się tak zdecydowanego stanowiska Francji.

„Völkischer Beobachter“ zaznacza, iż widocznie Francja czuje się dość silna wobec postulatów angielskich, jeśli tak kategorycznie odrzuciła żądania rozbrojeniowe. „Germania“ pisze, iż nota francuska przekreśla ostatnie szanse powodzenia rokowań dyplomatycznych.

„Berliner Tageblatt“ przypomina oświadczenie Hendersona, wypowiedziane po ostatniem jego spotkaniu z ministrem Barthou, iż

musi dojść do zawarcia konwencji, choćby to miało się stać bez udziału pewnych mocarstw. Tłumaczy to żądanie Francji powrotu do Genewy.

Narady w Londynie

LONDYN, 20. 4. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie podkomitetu rozbrojeniowego gabinetu brytyjskiego, poświecone sytuacji wytworzonej na skutek odpowiedzi francuskiej.

Minister Simon w towarzystwie ministra Edena i Stronge'a odbył konferencję z przewodniczącym konferencji rozbrojeniowej Hendersonem, na której według „Timesa“ zastanawiano się nad celowością odbycia przy końcu bieżącego miesiąca posiedzenia prezydjum konferencji.

Jak wiadomo, zadaniem prezydjum miało być przygotowanie poprawek tekstu brytyjskiego projektu konwencji rozbrojeniowej, poczynionych na skutek ostatnich rozmów dyplomatycznych.

Obecnie jednak po wręczeniu noty francuskiej, odrzucającej wogóle projekt brytyjski jako podstawę dyskusji, główny cel zwołania prezydjum konferencji został siłą rzeczy przesunięty na płaszczyznę innych prac.

LONDYN, 19. 4. (PAT). Reuter donosi, że poza Białą Księgą, zawierającą dokumenty dyplomatyczne w sprawie rozbrojenia, nie ogłoszono żadnej deklaracji, wyrażającej pogląd oficjalny na sytuację.

Prasa angielska poświęca dużo miejsca rozmowom rozbrojeniowym, podkreślając, że o ile nota francuska jest ostatniem słowem, to sprawa rozbrojenia traci wszelkie cechy praktycznej polityki. „Daily Telegraph“ określa stanowisko Francji względem żądań niemieckich jako najzupełniej zgodne z traktatami. „Morning Post“ i „Daily Mail“ zajmują stanowisko przychylne wobec nowej sytuacji w dziedzinie rozbrojenia, domagając się natychmiastowego wejścia w życie środków obronny narodowej.

Jedynie „Times“ zajmuje stanowisko odmienne, przeprowadzając różnicę między zbrojeniami obronnemi, które bezpośrednio nie dotyczą Brytanji, a zbrojeniami, które powinne być zniesione, zdaniem innych państw.

Proces adw. Parzyńskiego

WARSZAWA, 20. 4. (tel. wł. G.) W procesie adwokata Parzyńskiego zeznawali świadkowie, rekrutujący się głównie z współpracowników i urzędników oskarżonego.

Gość jugosłowiański w Polsce

WARSZAWA, 20. 4. (PAT). Dziś o godz. 12.40 przybył tu pociągiem z Częstochowy sen. Milan Popowicz, sekretarz senatu król. Jugosławji. Odbywa on podróż po Polsce na zaproszenie Ligi Stow. Jugosłowiańskich. O godzinie 14 wicemarsz. Sejmu Polakiewicz z małżonką wydał na cześć gościa śniadanie.

Zamiast łupu znalazł śmierć

Kraków, 21 kwietnia.

W dniu 18 kwietnia włamał się zawodowy złodziej Szułakiewicz, lat 39, z Tarnowa do stajni Sobonia w Szczepanowicach, skąd skradł ubranie i buciki wartości 40 zł. Na gorącym uczynku kradzieży spotkał złodzieja szwagier poszkodowanego Słowik, który wezwawszy na pomoc Sobonia i razem uzbrojeni w nóż kuchenny i strzelbę rozpoczęli pościg.

Szułakiewicz stawiał opór i w tym czasie Słowik uderzył złoczyńcę w plecy. Złodziej mimo tego ucieka dalej. Do uciekającego oddał dwa strzały dwukrotnie uzbrojony w strzelbę Soboń, po których złodziej trafiony upadł i po kilku minutach wyzionął ducha.

Zegarowa rewolucja w Anglji

O północy z dnia 21 na 22 kwietnia br., po raz pierwszy w historji Anglji radjofonji angielskiej, wprowadzony został zegar 24-godzinny.

Wprowadzenie tej inowacji, dość już starej na kontynencie i w radjofonji europejskiej, poprzedziły długie dyskusje, świadczące jeszcze raz o tem, że w solidnej i konserwatywnej Anglji, większych reform nie wprowadza się z dnia na dzień.

Poczynając więc od dnia 22 kwietnia br., radjostacje angielskie i wszystkie radjostacje w Imperjum Brytyjskiem, będą posługiwały się podziałką 24-ro godzinną w określaniu czasu nadawania audycyj.

Obrady łowieckie

WARSZAWA, 20. 4. (PAT). Dziś III. kongres międzynar. Rady Łowieckiej obradował w komisjach, m. in. nad sprawą międzynarodowej wystawy łowieckiej i tp. Wieczorem Polski Zw. Tow. Łow. urządził bankiet w Resursie.

—o—

Budżet Zakopanego w świetle krytycznych uwag

Przyszłej Radzie miejskiej pod rozwagę

Rada miejska w Zakopanem na posiedzeniu z dnia 27 marca b. r. uchwaliła budżet na rok 1934-35. Zamyka się on w dochodach i rozchodach kwotą 1.495.287 zł. 20 groszy a mianowicie budżet adm. kwotą 680.857 zł. 90 gr., budżet elektr. 623.650 zł., wodociągu 109.750 zł. 30 gr., rzeźni miejskiej 36.301 zł., zakładu czyszczenia miasta 44.728 złotych.

Budżet nadzwyczajny elektrowni miejskiej wynosi w dochodach i rozchodach 86.000 zł., faktycznie więc budżet ogólny miasta Zakopanego wynosi 1.581.287 zł. 20 gr. a w porównaniu z budżetem zeszłorocznym, wynoszącym 1.723.062 zł. 76 gr. jest o 141.775 zł. 56 gr mniejszy. To dążenie do wprowadzenia oszczędności w budżecie jest mimowolnem uznaniem słuszności nawoływań Chrześcijańskiego Klubu Gospodarczego, powtarzanych od szeregu lat. Wprowadzenie oszczędności do budżetu jest dla Klubu tem milszą satysfakcją, że w ubiegłym roku wniósł on do województwa krakowskiego jako władzy nadzorczej specjalny memorjał z żądaniem zmniejszenia całego szeregu pozycyj wydatkowych, — na kwotę przeszło 200.000 złotych, województwo jednak nie uwzględniło tych zarzutów jako „nieistotnych". Nie robiliśmy sobie nic z tego, czekaliśmy końca i faktycznie życie okazało się silniejszem od władz. Dziś znowu uważamy, że wspomniane oszczędności w dobie obecnej są już zamałe i że należało je podnieść do kwoty 300.000 złotych a to licząc się z kryzysem, zmniejszającym ciągle siłę płatniczą podatników.

Obecny budżet jest ostatniem dziełem dotychczasowej Zwierzchności Miejskiej i tym „Łabędzim śpiewem" o oszczędnym budżecie pragnie ona zrehabilitować się w opinji, po 6 letniej kadencji przechodząc „w dobrze zasłużony" stan nieczynny. Gdy kiedyś kronikarz pisać będzie historję Zakopanego trudne będzie miał zadanie z oceną tej 6 letniej pracy Zwierzchności Miejskiej, kilometrowe protokoły z posiedzeń wypełnią kilka grubych tomów a w rezultacie z tego morza słów i pomysłów wynik nikły. Sześcioletni okres, to znaczy szmat czasu, w którym dużo można było zrobić, lecz bezpowrotnie stracono okazję.

Brak planu inwestycyjnego, kramarski układ budżetowy z roku na rok, bez głębszego uwzględnienia pilnych i ważnych dla przyszłości Zakopanego potrzeb i nadmierne obdłużenie, które uniemożliwia większe dotowanie koniecznych dla rozwoju uzdrowiska wydatków — oto zasadnicze zarzuty, jakie stawiamy obecnej gospodarce. W konsekwencji tego byliśmy zdania, że należało pozostawić ułożenie i uchwalenie nowego budżetu przyszłej Radzie a nie zabierać jej roku gospodarczego z jej kadencji i krępować jej zgóry budżetem, który jej odpowiadać nie będzie. Mamy bowiem nadzieję, że przyszłe władze miejskie pójdą innemi torami nietylko w dziedzinie oszczędności ale zwłaszcza w kierunku wydatków w myśl przemyślanego planu gospodarczego, uwzględniającego najpilniejsze dla rozwoju Zakopanego potrzeby.

Różne letnie i zimowe imprezy o charakterze przelotnym może dają pewną reklamę krzykliwą, ale nie stwarzają stałych walorów uzdrowiskowych, a tylko te ostatnie mogą zapewnić Zakopanemu jego znaczenie oraz zwiększyć i utrwalić dochody. Niestety stosunki zdrowotne w Zakopanem są dalekie od doskonałości — w pierwszym rzędzie brak kanalizacji jest kardynalnym błędem a drugim błędem, popełnionym przez Zwierzchność jest obniżenie stanu zdrowotnego przez zanieczyszczenie potoków odpływami z domów (w parku miejskim oraz do potoku Bystry) z łaskawym współudziałem takich instytucyj jak Ubezpieczalnia Społeczna, Z. U. P. U. itd., którym przecież raczej powinno zależeć na podniesieniu ogólnej zdrowotności — o czem pisaliśmy już swego czasu w prasie krakowskiej.

Miasta nie mające pretensji do charakteru uzdrowisk wszelkiemi siłami dążą do wprowadzenia prawidłowej kanalizacji. Zakopane nie spieszy się. A przecie zdarza się, że z zaniedbanych filtrów nieczystości w stanie prawie zupełnie naturalnym wychodzą ukrytem podziemnem połączeniem wprost do ścieku ulicznego (ulica Chramcówki) a z wszystkich tem podobnych dołów nieczystości przesiąkają w glebę, zatruwając ją a przez nią wody użytkowe. Wiadomo zaś, że dur brzuszny szerzy się głównie przez wydzieliny ludzkie, które zawierają jego zarazki.

Powzięta przez Radę miejską w roku 1929 uchwała o budowie kanalizacji ze znacznym procentowym udziałem mieszkańców w kosztach pozostała niestety papierową uchwałą z powodu nie wykonania jej — przez Zwierzchność.

Drugą ważną uchwałę spotkał podobny los.

Otóż ogólnie znane są fatalne stosunki komunikacyjne zwłaszcza dla ruchu pieszych. Miano więc rozszerzyć fabryczkę rur i płyt betonowych a burmistrz przedstawił możliwości rozwoju tej fabryczki tak różowo, że zdawało się, iż całe Zakopane uzyska w najkrótszym czasie zupełne zaopatrzenie w chodniki. Ile jednak tych chodników położono, niech odpowiedzą sami mieszkańcy i goście.

W nowym budżecie admin. wydatki na zarząd ogólny pochłaniają 99.030 zł. 70 gr., na spłaty długów 163.166 zł. 95 gr., na drogi i place publ. 50.117 zł. 06 gr., na plan regulacyjny i budowę nowych ulic 50.000 zł., na zdrowie publiczne 74.299 zł. 02 gr. itd. Wybraliśmy tylko te pozycje, które są więcej związane z rozwojem Zakopanego a zwłaszcza z jego charakterem i znaczeniem jako uzdrowiska. Jeżeli uwzględnimy jeszcze, że budżet zakładu czyszczenia miasta wynosi 44.728 zł. a z drugiej strony wyeliminujemy wydatki na różne subwencje wstawione w budżecie admin. w dział: zdrowie publiczne, oraz wydatki na uposażenia, to na faktyczne podniesienie stanu zdrowotności publicznej i utrzymanie czystości pozostaje niespełna 50.000 zł., gdybyśmy nawet doliczyli do tego jeszcze luźne z tem związane wydatki na budowę dróg, to otrzymamy ledwie kwotę 80 do 90 tysięcy złotych, którą uznać należy za szczupłą na tak ważny dział, jakim jest zdrowotność publiczna w ogólności, a w uzdrowisku w szczególności.

Większe dotacje tych pozycyj uniemożliwia znaczne zadłużenie gminy wynoszące obecnie ponad dwa miljony złotych. Budżet w dziale spłaty długów wykazuje wprawdzie na ten cel tylko kwotę 163.166 zł. 95 gr. na rok budżetowy 1934-35, co w porównaniu z wydatkiem na tensam cel w roku ubiegłym w kwocie 286.238 zł. 58 gr. wykazywałoby oszczędność 123.071 zł. 63 gr., ale stan ten jest niezgodny z rzeczywistością, gdyż dwie wykazywane dotychczas pozycje spłat w budżecie admin. przerzucono obecnie do budżetu elektr. a to z kwotą 120.000 zł. i 25.754 zł. 04 gr., co w rezultacie podnosi preliminowaną na spłatę długów kwotę do ponad 300.000 zł. a więc znacznie większej od zeszłorocznej. Kwota 300.000 złotych nie będzie jednak ostateczną, gdyż kwotą ta nie są objęte spłaty pożyczek w kwocie 400.000 zł., 65.000 zł. i 200.000 zł., których warunki spłaty nie są jeszcze uregulowane tak, że kwota, jaką przyszła Rada Miejska preliminować będzie musiała na spłatę rat wszystkich długów wyniesie do 400.000 zł.

Wracając do dalszego omawiania przerzucenia dwu pozycyj z budżetu admin. do budżetu elektr. zaznaczamy, że manipulacja ta jest dziwną i zastanawiającą. Przed obecną kadencją Rady Miejskiej budżet elektr. obejmował wprawdzie spłaty własnych długów, ale burmistrz objaśnił swego czasu, że jest to niedopuszczalne, bo elektrownia nie jest samodzielną jednostką gospodarczą. Skutek tego ewidencję spłaty długów elektrowni przeniesiono do budżetu admin. Taki stan trwał przez 5 lat aż w 6-tym roku okazuje się, że to było źle i że trzeba wrócić do poprzedniej manipulacji. Kadryl ten jest jednak i z innych powodów niezrozumiały. Jeżeli już gmina uznała za dopuszczalne, że budżet elektrowni może wykazywać spłaty własnych długów, dlaczego przeniesiono specjalnie tylko te dwie pozycje, a nie przeniesiono czterech dalszych pozycyj spłat długów zaciągniętych na elektrownię do jej budżetu, lecz pozostawiono w budżecie administracyjnym? Jest to nielogiczne i upoważnia do zarzutu chaotyczności. Opinja publiczna wobec tej chaotyczności budżetu podejrzewa, że chce się coś ukryć przed nią i traci zaufanie do budżetu jako obrazu gospodarki miejskiej groszem publicznym. W budżecie powinno być wszystko jasne a każda pozycja pod względem ścisłości być murem, nie dopuszczającym żadnej wątpliwości, co się z tym groszem dzieje. Nowy budżet nasuwa jednak takie wątpliwości w całym szeregu pozycyj. W dziale IV „spłata długów" budżetu admin. pod 1.7:1. figuruje pozycja „spłata zobowiązań elektrowni" z kwotą 25.754 zł. 14 gr. z roku 1933-34 a w rubryce: „objaśnienia" dopisek: vide budżet elektr. Darmo jednak szukamy tej pozycji w budżecie elektr. Spłaconą ta pozycja nie jest, wciągniętą w ewidencji do spłaty w budżecie elektr też nie jest, więc co się z nią stało? Czy Zwierzchność Gminy spodziewa się tak wysoką kwotę znaleźć poprostu na ulicy? Widocznie przeniesienie tej pozycji do budżetu elektr. przeoczono i dziura n aprzeszło 25.000 złotych gotowa!

Jeżeli porównamy podany w budżecie stan długów z rokiem ubiegłym, okazuje się, że obecnie stan jest większy, co nasuwałoby przypuszczenie, że albo raty nie zostały zapłacone albo kwoty w budżecie są fałszywie podane. Preliminarz budżetowy jest dokumentem publicznym a wszelkie w nim zawarte nieścisłości, mogące spowodować wprowadzenie w błąd opinji publicznej są karalne. Te karygodne nieścisłości powtarzają się prawie w każdej pozycji długów, wobec czego opinja publiczna wogóle nie może się zorjentować co do faktycznego stanu zadłużenia miasta.

Polityka gospodarcza Zarządu miejskiego ustosunkowała dawno negatywnie znaczną część radnych, skupionych w Chrześcijańskim Klubie radzieckim. Obecnie wielu członków tego Klubu na znak braku zaufania do powyżej przedstawionego budżetu nie wzięło udziału w posiedzeniu budżetowem. Bilans kończącej się kadencji mógł być jednak dobry, gdyby na czele gminy stał człowiek odznaczający się umiejętnością skupiania ludzi i jednania ich dla wspólnej sprawy. Niejedną ofiarę góralskie społeczeństwo wzięłoby chętnie na siebie. Przyszła Rada i Zarząd miejski z nowym burmistrzem będą mieli trudne zadanie odrobienia i naprawienia wielu rzeczy, zadanie tem trudniejsze, że nadmierne zadłużenie gminy prawdopodobnie sparaliżowało na długi czas szerszą inicjatywę inwestycyjną.

Tadeusz Piątkiewicz
em. ppłk. i radny miejski

Straszny wypadek na ul. Lwowskiej

Nowa katastrofa dowodzi słuszności akcji Kurj. Powszechnego

Nie dalej jak wczoraj w słowach stanowczych i energicznych żądaliśmy od władz

uregulowania ruchu ulicznego w Krakowie,

żądaliśmy zamknięcia dla ruchu samochodowego **słynnej z katastrof ul. Sławkowskiej, ul. Florjańskiej i ul. Szewskiej.** Domagaliśmy się

uniemożliwienia t. zw. kawalerskich jazd.

Że żądanie i przewidywania nasze były słuszne, potwierdza straszny wypadek, który wydarzył się około g. 6.30 rano na ul. Lwowskiej obok Rynku Podgórskiego. Ulicą tą jechał motocyklem 30-letni porucznik Władysław Macheta. W pewnej chwili

nadjechał z przeciwnej strony wóz tramwajowy.

Macheta nie zdążył już zahamować maszyny i wpadł pod tramwaj. Rannego wydobyto z pod wozu i przeniesiono do pobliskiej bramy, dokąd wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził u ofiary wypadku

wstrząsu mózgu i liczne rany na całem ciele.

W stanie beznadziejnym odwieziono Machetę do szpitala wojskowego.

—o—

Nowe podrożenie chleba w Krakowie?

W związku ze strajkiem piekarzy krakowskich, dowiadujemy się, że majstrowie piekarscy na konferencji oświadczyli, że

nie mogą płacić robotnikom piekarskim więcej niż 20 zł. tygodniowo.

Dotychczas płaca za 12 godzin pracy nocnej wynosiła **od 15 zł. do 35 zł.** tygodniowo.

Charakterystycznem jest że w piekarni miejskiej liczba godzin pracy wynosiła po 10 godzin w zwykły dzień, a 18 godzin w sobotę, przyczem płace obniżono.

Celem zapobieżenia strajkowi,

majstrowie piekarscy sprowadzają podobno robotników z prowincji.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 21 kwietnia

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.27—5.28, B. P. 2.56, markę niemiecką 2.05, B. P. 2.0150, koronę czeską 21.60—21.80, B. P. 21.75, szyling austr. 98, B. P. 96.50, funt ang. 27.15—27.40, B. P. 27.05.

Giełda zbożowa

Kraków, 17 kwietnia.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	20.75	21.00
Pszenica biała stand.	20.50	20.75
Pszenica targowa stand.	20.25	20.50
Żyto targowe stand.	13.90	14.10
Owies dworski stand.	12.50	12.75
Jęczmień dworski	15.00	16.00
Jęczmień targowy	13.50	14.00

—o—

CO DZIEŃ NIESIE?

21 Kwietnia	Sobota
Wsch. sł. 4 g. 20 m.	Anzelma
Zach. sł. 18 g. 26 m.	(Niedziela Sotera)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1034.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	p. 14.35
p. 10.45	KRAKOW	o. 12.45

(poniedziałki, środy i piątki) (wtorki, czwartki i soboty)

o. 11.05	KRAKOW	p. 12.20
p. 13.00	BRNO	o. 10.25
o. 13.20	BRNO	p. 10.05
p. 14.10	WIEN	o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT“, ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu“ ul Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ściśle informacje w biurach P. L. L. „LOT“.

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11.20, **15,05 (p) 17.42(p)** 21,30; 22.55; 23.10.

Do **Katowic:** 5.30 7,00, 9,05, 14.00 16.40

Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, **11,41 (p): 21,25. (p):**

Do **Berlina: 6,15 (p.) 18.01 (p.)**

Do **Zebrzydowic:** 7,30.

Do **Poznania:** 11.50.

Do **Gdyni: 22.23 (p.)**

Do **Cieszyna: 17,15.**

Do **Chrzanowa:** 19.35.

Do **Dziedzic:** 20.25

Do **Żywca:** 9.15.

Lux-Torpeda do **Katowic:** 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedziele.

Do **Lwowa: 6.32 (p);** 7.50 **8.50 (p);** 13,22; 23.30.

Do **Zakopanego:** 0.20. **8.35 (p);** 9.30 kurs. codz. prócz niedziel) **13.30 (p)** krsuje w dnie przedświąteczne do 19 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 8.30 w niedziele 14.55 w soboty.

Do **Oświęcimia:** 5.15. 13.40

Do **Rabki: 6.50 (p.):** kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa

Do **Krynicy:** 0.01 5.55 13.22 17.58

Do **Wadowic:** 7.15, oprócz niedziel 20.15.

Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.

Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa:** 9.20 w dni robocze.

Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.

Do **Przemyśla:** 15.30

Do **Lublina:** 19.45.

Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze

Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10.

Do **Wieliczki.** 6.45 (m.) 8.25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m,) 13.55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m); 19.15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.

Do **Kocmyrzowa:** 7.35 (m.) 10.50 (m) 13.45; 16.40. 19.40 (m.)

Do **Mogiły:** 21,40 (m.)

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospiesz ne; (m.) = pociągi motorowe.

Nocne dyżury lekarzy: Dr. Böhmerwald Zofja Długa 41 (tel. 181-81). Dr. Goldstein Salomon Grodzka 71 (tel. 118-45). Dr. Gradziński Adam Starowiślna 20 (tel. 139-75). Dr. Rychwicki Włodz. św. Tomasza 29.

Nocne dyżury aptek. W Krakowie: Apteka pod Złotym Tygrysem Szczepańska 1. Apteka pod Aniołem Stróżem Kościuszki 18. Apteka pod Temidą Długa 66. Apteka pod Barankiem Mikołajska 4. Apteka Niebieska Starowiślna 77. **W Podgórzu:** Apteka pod Opatrznością Brodzińskiego 1.

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Sobota 21. 4. „Mirla Efros“ (premjera występ W. Siemaszkowej).

Niedziela 22. 4. popoł. „Judasz z Kariothu“ wiecz. „Mirla Efros“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Urwis z Hiszpanji“ i „Król Cyganów“.

ADRIA: „Dziś żyjemy“ i „Profesor w kabarecie“.

APOLLO: „Z pamiętników legjonisty“

BAGATELA: „Bohaterowie Piekła“ w gł. roli Fredrick March.

DOM ŻOŁNIERZA: „Narzeczony z dancingu“

MUZEUM: nieczynne.

PROMIEŃ: „Tarzan człowiek małpa“ (Weissmüller) „Mężowie“ (Flip i Flap).

SŁONKO: „Serce olbrzyma“ (Wallace Beery)

SZTUKA: „Żółty detektyw“.

ŚWIT: „Wiedeńska krew“ (Froehlich)

UCIECHA: „Zaledwie wczoraj“.

WANDA: „Kocha — lubi — szanuje“

TAJEMNICE KRAKOWA

Czystka krakowskiej stajni Augiasza

NOCNY RYCERZYK PRZEMYSŁU OSKARŻONY O ZAMIAR OBRABOWANIA SKARBCA NA WAWELU. — AFERA SEKRETARZA KLINIK UNIW. JAGIEL. WZMOCNIĆ NADZÓR NAD NOCNYMI LOKALAMI!

Romantyzmem przesiąknięte życie nocne Krakowa wytwarza znaczne zastępy tak zwanych „niebieskich ptaków“, którzy nie sieją, nie orzą a jednak

w tajemniczy sposób dochodzą do wybitnych stanowisk.

Szkodnicy ci wślizgują się między nie poszlakowane jednostki a nawet między dygnitarzy zajmujących wybitne stanowiska, gdzie grasują w sposób wręcz groźny dla społeczeństwa.

W interesie moralności publicznej należy sobie życzyć

aby władze krakowskie zwróciły większą uwagę na tak zwane lokale nocne,

które stanowią przebogate w zbrodnie akwarja: idealny teren żerowania niebieskich ptaków.

Jednym z takich lokali głośnym w kronikach sądów krakowskich, była **restauracja z kabaretem** która pod zręczną maską rozrywki **uprawiała na wielką skalę najrozmaitsze zbrodnicze poczynania** Lokal ten stanowiący przez długi szereg lat **straszliwy wrzód moralny na organiźmie społecznym** Krakowa pozostawał

pod opieką dobrze płatnych indywiduów szantażystów,

którzy w lot służyli swoimi protekcjami skoro tylko jej właściciel zbliżał się do należącego się mu miejsca, gdzie wreszcie znalazł schronienie. Główny aranżer tych zbrodniczych poczynań został unieszkodliwiony. Ale niestety **jego pomocnicy cisi wspólnicy protektorowie i doradcy dotychczas jak na urągowisko sprawiedliwości mają jeszcze możność oddziaływać trująco — moralnie na społeczeństwo krakowskie.**

Zatruwana systematycznie od kilkunastu lat atmosfera Krakowa, którego autorytet moralny był dawniej ogólnie znany,

zaczęła sprzyjać hodowli coraz to nowych gatunków i rodzai moralnie zdeprawowanych tą atmosferą osobników,

którzy w innym otoczeniu byliby może zupełnie normalnymi etycznie nieposzlakowanymi jednostkami.

Do tego rodzaju afer należy głośna przed kilku miesiącami **sprawa aresztowania sekretarza zarządu klinik U.J. Władysława Budzisza.** Budzisz pozostaje **pod zarzutem**

sprzeniewierzenia około 40.000 zł

Oskarżony on jest wraz z towarzyszami o wiele nadużyć, usiłowane

fałszowanie monet srebrnych

a także o oszustwo popełnione przez **założenie oszukańczej instytucji pożyczkowej pod nazwą „Bank Spółdzielczy“.**

Dochodzenia w sprawie tych nadużyć doprowadziło do wykrycia i udaremnienia

okradzenia skarbca wawelskiego

w którym jak wiadomo mieszczą się **bezcenne skarby.**

W toku dochodzeń wyszło na jaw, że **w zbrodniczych machinacjach Budzisza uczestniczyło kilka osób,** z których najbardziej czynni byli

Marjan Kotarba i Wilhelm Wolf Pernetz

byli oni pomocni Budziszowi przy **zakładaniu „fabryczki fałszywych monet“.** Podobno Budzisz miał z nimi pierwotnie wejść w kontakt **aby okraść skarbiec wawelski i przewieść skarb do Afryki.**

Nadto w czasie rewizji znaleziono w mieszkaniach aresztowanych

znaczną ilość wydawnictw pornograficznych.

Wszyscy trzej **trudnili się kolportarzem** cały materjał obciążający dołączono do aktów sprawy, poczem energicznie prowadzone śledztwo trwało kilka miesięcy. Od sędziego śledczego przejął akta **prokurator dr. Boryczko, który opracowuje akt oskarżenia.**

Sprawa ta budzi ogromne zainteresowanie ze względu na fakt iż **Budzisz był jednym z najbardziej znanych typów nocnego życia kawiarnianego w Krakowie** i obracał się w sferach osób cieszących się dotychczas niepodejrzaną opinją.

Akta sprawy Budzisza obejmują **kilkanaście grubych tomów.**

Tematem rozmów w Krakowie jest kwestja czy Budzisz z towarzyszami stanie **przed trybunałem zwykłym,** czy też przed przysięgłymi. Rozprawa obfitować będzie w

niezmiernie senzacyjne momenty

ilustrujące **kontakt Budzisza z rozmaitymi innymi tego typu osobnikami którymi się jeszcze nie zajął prokurator.**

Szczególnie **fantastycznie komentowaną jest sprawa owego rzekomego planu zbrodniczego okradzenia skarbca wawelskiego,** którą to kwestję ostatecznie wyjaśni rozprawa

Ze względu na **potworność faktu, iż tego rodzaju zbrodnicze poczynania wogóle mogły mieć miejsce w Krakowie** należałoby

podejrzane lokale nocne

otoczyć ścisłą kontrolą policyjną. Jest to wskazane ze względu **profilaktyki społecznej,** ciągłe bowiem wypływanie coraz to nowych podobnych afer stwierdza, że **krakowska stajnia Augjasza nie jest jeszcze należycie oczyszczona.**

KRONIKA KULTURALNA

Mirla Efros z gościnnym występem Wandy Siemaszkowej. Dziś w sobotę znakomita artystka Wanda Siemaszkowa wystąpi w sztuce J. Gordina „Mirla Efros“ odtwarzając rolę tytułową. W innych rolach wystąpią: pp. Daszyńska, Romowicz, Zalewska, Kondrat, Kułakowski, Staszewski, Senowski, Syroczewski, Woźnik. Nadto w sztuce weźmie udział krakowski Chór Synagogalny.

Judasz z Kariothu K. H. Rostworowskiego powtórzony będzie w niedzielę popołudniu.

Dziś i jutro w „Bagateli“ występy jednego z najlepszych dziś humorystów polskich Adolfa Dymszy. Kasa Bagateli czynna od 11—1 i 4—10 wieczór.

KOMUNIKATY

Zebranie Członków Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego odbędzie się we wtorek 24 bm. o godz. 19 w sali przy ul. Gołębiej 6, II. p. Referat wygłosi p. Dr. Józef Warchałowski na temat: „Obecna sytuacja rzemiosła polskiego“. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Zwyczajne walne zgromadzenie Zawodowego Związku Polskich Artystów i Plastyków w Krakowie odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 6 popoł. z następującym porządkiem: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie sekretarza; 3) sprawozdanie kasowe; 4) sprawozdanie komisji kotrolujacej; 5) wybór nowego wydziału; 6) wybór komitetu budowy domu artystów plastyków; 7) sprawy bieżące i wnioski.

Wycieczkę do wąwozu Kobylańskiego i doliny Będkowskiej organizuje Polskie Tow. Krajoznawcze w niedzielę 22 bm. Dojazd koleją do Rudawy. Zbiórka o g. 11.30 przed dworcem zachodnim.

Ze Związku Polskich Artystów Plastyków. „Czarna Kawa — Dancing“ odbędzie się w sobotę 21 bm. godz. 9-ta wieczór. Nowe atrakcje.

Wobec ukończenia przebudowy mostu na Wisłoce w Żmigrodzie pow. Jasło w ciągu drogi wojewódzkiej Zborowice — Gorlice — Dukla komunikacja na tym moście została otwarta z dniem 29 marca br.

Przegląd koni w roku bieżącym odbędzie się na targowicy na Zabłociu w dn. 28 kwietnia, 30 kwietnia i 2 maja. Przegląd obowiązuje wszystkie konie zdolne i wszystkie nie posiadające dowodów tożsamości. Termin stawiennictwa poszczególnych dzielnic wyznaczony obwieszczeniami.

Nowa Szkoła Powszechna w Krakowie. Ze sfer nauczycielskich donoszą, że Towarzystwo prywatnego gimnazjum żeńskiego im. Emilji Plater odbyło przed paru dniami posiedzenie pod przewodnictwem byłego wiceprezydenta Witolda Ostrowskiego i postanowiło od nowego roku szkolnego 1934/35 otworzyć prywatną szkołę powszechną dla dziewcząt przy ul. Piłsudskiego 13. W pierwszym roku ograniczy się Towarzystwo do otwarcia tylko klas I., V. i VI. a w latach następnych dążyć będzie sukcesywnie do uruchomienia wszystkich sześciu klas. Do klasy pierwszej oprócz dzieci siedmioletnich z rocznika 1927 będą przyjmowane także i odpowiednio rozwinięte dzieci sześcioletnie tj. z rocznika 1928 — na co władze szkolne wyraziły swą zgodę. Wiadomą powszechnie rzeczą jest, że w publicznych szkołach powszechnych przepełnienie skutkiem tego wiele z dzieci jest przemęczonych i niekorzystających z nauki w należytym stopniu. — W szkole prywatnej przy ograniczonej liczbie dzieci, nauka musi iść sprawnie i dawać większe rezultaty. Przyczem uczenice prowadzone w klasie V. i VI. przez te same siły nauczycielskie, które uczą następnie i w gimnazjum nie odczuwają żadnego wstrząsu przy przejściu z jednej szkoły do drugiej, a pozostając przez dłuższy czas pod jednolitem kierownictwem, zyskają niewątpliwie wiele, tak w kierunku wychowawczym jak i naukowym. Nowa szkoła jest placówką czysto społeczną nie obliczoną na zysk, skutkiem czego opłaty będą umiarkowane. — Skoro się zaś warunki szkoły unormują, Towarzystwo będzie się starało biedniejszym a wzorowym uczenicom poczynić jak największe ulgi.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Mecze ligowe klubów krakowskich. W najbliższą niedzielę walczą o mistrzostwo Ligi następujące kluby ligowe: Garbarnia z Legją w Warszawie Podgórze z ŁKS w Łodzi, Cracovia z Pogonią we Lwowie i Wisła z Polonją w Krakowie. Ten ostatni mecz mający się odbyć o godz. 4 popoł. na boisku Wisły będzie w niedzielę sensacją sportową Krakowa. Polonja, która 2 lata temu spadła z Ligi a w ubiegłym ponownie do niej powróciła znajduje się w doskonałej formie której dowodem są jej sukcesy na początku tegorocznego sezonu a to: zwycięstwo nad Legja 2:1 wynik remisowy z poznańską Wartą 2:2.

Niedzielne mecze piłkarskie: W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze piłki nożnej: O mistrzostwo kl. A. (grupa krakowska): Krowodrzanka — Zwierzyniecki KS.; Wawel — Makkabi; Tarnovia — Olsza (w Tarnowie); Legja — Korona; Garbarnia Ib. — Cracovia Ib; nadto o puhar kl. A.: Podgórze Ib. — Grzegórzecki KS.; O mistrzostwo kl. B: Nadwiślan — Łobzowianka; Sparta — Unja; Polonja — Hakadur; Czarni — Jutrzenka (boisko Olszy); ŻTG — Prądniczanka; Orlęta — Siła (boisko Legji). O mistrzostwa kl. C.: Tonianka — Gwiazda; Warna — Zakrzowianka (w Rząsce); Legion — Tor (boisko Unji): Dąbie — Nowowiejski; Wolanja — Maraton.

Audycje radjostacji krakowskiej

Sobota 21 kwietnia 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej 12.05—13.00 Trans. z Warszawy. 15.35 Kronika harcerska. 15.40 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.20 Trans. z Warszawy. 16.55—17.15 Recital organowy z Poznania. 17.15 Płyty gramofonowe (utwory salonowe). 17.30 Trans. z Warszawy. 18.10 Płyty gramofonowe. 18.50 Program na dzień następny. 18.55 „Co słychać w świecie?“ w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J. 19,10 Rozmaitości. 19.15 „Na czasie“. 19,25 Kwadrans poetycki z Wilna. 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne. 19,47—20.50 Trans. z Warszawy. 20.57 —24,00 Trans. z teatru „La Scala“ w Medjolanie. Opera Verdi'ego „Traviata“ w wyk. Gobelli (sopr.), Titto Schippa (ten.), G. Denizo (baryton), kapelmistrz S. Faiioni. W przerwach Trans. z Warszawy.

Z sali Bolońskiego

Kraków, 19 kwietnia.

Rokrocznie przybywa p. L. Münzer do Krakowa na gościnne występy. Wczorajszy recital fortepianowy odznaczał się olbrzymim programem oraz kilku nieodzownemi dodatkami, dając trzy (!) „Sonaty“ a to: Mozarta „Sonatę G dur“, Schuberta „Sonatę D-dur“ op. 53 i Ccrabina „Sonatę piątą“ — ponadto utwory Hummla „Rondo favorit“, Rameau „La poule“. Scartattiego dwie małe sonatki. Debussy'ego „cztery utwory“, parafrazę Liszta chopinowskich kompozycyj i tegoż autora parafrazę Mendelssohnowskiego „Marsza ze snu nocy letniej“. Słuchacze tedy — zresztą nieliczni — pławili się w kaskadach dźwięków od słodkiego pianissima do potężnego forte objawem wspaniałej techniki i bujnego temperamentu koncertanta.

O walorach wirtuozerji tego — świetnego zresztą — pianisty, miałem już sposobność wyrazić się na tem miejscu, z zasłużonem uznaniem. Czynię to i dziś, po mile w artystycznej temperaturze, spędzonym wieczorze.

W. W. A

Kto pójdzie tego roku na ćwiczenia rezerwistów?

Na podstawie ustępu 1 art. 79 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 60 poz. 455 z dnia 4-go sierpnia 1933) Pan Minister Spraw Wojskowych zarządził powołanie w roku bieżącym na zwyczajne ćwiczenia wojskowe podoficerów i szeregowców rezerwy:

A. Z rocznika 1910.

1) na 6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe: a) podoficerów i starszych szereców absolwentów szkół podoficerskich — lotnictwa i balonów;

2) na 5-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe: a) popdoficerów i starszych szeregowców z ukończoną szkołą podoficerską z łączności., b) szeregowców telegrafistów konnych łączności;

3) na 4-ro tygodniowe ćwiczenia wojskowe: szeregowców specjalistów lotnictwa, balonów i łączności prócz telegrafistów konnych.

B. Z ROCZNIKA 1908.

1) na 6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe: a) podoficerów i starszych szeregowców absolwentów szkół podoficerskich kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów żandarmerji, broni pancernych i marynarki wojennej, b) szeregowców specjalistów żandarmerji.;

2) na 5-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe: a) podoficerów i starszych szeregowców absolwentów szkoły podoficerskiej — piechoty, b) szeregowców — telegrafistów konnych — łączności;

3) na 4-ro tygodniowe ćwiczenia wojskowe: a) podoficerów i starszych szeregowców absolwentów szkół podoficerskich — łączności służby uzbrojenia, służby zdrowia, służby intendentury i taborów, b) szeregowców specjalistów — kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności z wyjątkiem — telegrafistów konnych — broni pancernych, służby uzbrojenia, służby zdrowia, służby intendentury, taborów i marynarki wojennej.

4) na 30-dniowe ćwiczenia wojskowe, szeregowców specjalistów - piechoty ,

C. Z ROCZNIKA 1906

1) na 4-ro tygodniowe ćwiczenia wojskowe: podoficerów i starszych szeregowców absolwentów szkoły podoficerskiej — piechoty, kawalerji, artylerji (za wyjątkiem motorowej), saperów, żandarmerji, broni pancernych, służby uzbrojenia, służby zdrowia, służby intendentury, taborów i marynarki wojennej.

D. Z ROCZNIKA 1903.

na 4-ro tygodniowe ćwiczenia wojskowe: podoficerów i starszych szeregowców absolwentów szkoły podoficerskiej — piechoty, kawalerji, artylerji, (za wyjątkiem motorowej), saperów, żandarmerji, broni pancernych, służby uzbrojenia, służby zdrowia, służby intendentury, taborów i marynarki wojennej.

E. Z RÓŻNYCH ROCZNIKÓW

1) na 6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe: podoficerów i szeregowców specjalistów, którzy otrzymają imienne karty powołania:

2) na 4-ro tygodniowe ćwiczenia wojskowe: podoficerów i szeregowców wszystkich rodzajów wojska i marynarki wojennej, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku 1933/34. lecz ćwiczeń tych nie odbyli z różnych powodów.

Dar społeczeństwa lwowskiego

dla 39 (dawniej 2) pp. strzelców lwowskich

Wchodzimy do czerwonej willi prof. Stanisława Batowskiego. Przedsionek zawieszony starą bronią i kobiercami. Jesteśmy w wielkiej pracowni, przez okna której widać świeże pąki brzóz otaczających dom. Na ścianach i sztalugach szkice i fotografje prac, które rozsiane w Polsce i zagranicą biją w oczy widza rozpędzonymi końmi husarji, czy też radują sielanką postoju ułańskiego przy studni. Osobno rozwieszone małe kawałki kartonu zamalowane skąpanym w słońcu krajobrazem — są to najmilsze wspomnienia wędrówki po świecie, do których ucieka oko Mistrza w dniach „handry“.

Na środku pracowni obok otwartego pudła z farbami i mokrych jeszcze pendzli ustawione jest wielkie płótno. Zpośród barwnych plam wyłaniają się zarysy budynków, drzew i ludzi. To nasz Lwów! — Nasze Orlęta! — W głębi mury kościółka św. Łazarza. Dalej jeszcze dachy domów, nad nimi kopuła katedry św. Jura i smukłe wieże kościoła Marji Magdaleny. Tu i ówdzie płaty topniejącego śniegu listopadowego. Na stok Cytadeli wdziera się grupka nieustraszonych żołnierzyków. Mundur tam rozmaity: płaszcz cywilny, czapka gimnazjalna i burka ułańska. Ale we wszystkich oczach ten sam zapał żołnierza walczącego o Świętą Sprawę, ta sama zawziętość boju o swoją Ziemię. W rzucie ramion i sprężeniu ciała do skoku ten sam pęd do zwycięstwa. Za okopem lufa maszynki, przed nią i opodal ranni i polegli. Żywym i zdrowym dość już strzelaniny, za chwilę ruszą naprzód, by pomścić kolegów. Tymi zajmie się Siostra, która unosi rannego tuż obok śmiercionośnej maszynki.

W pracowni pod parkiem Kilińskiego powstaje nowe dzieło. Za kilka dni zawiozą je do Jarosławia dawni towarzysze broni tych tam z obrazu. Dawny 2 p. strzelców lwowskich otrzyma wizję murów Lwowa, o który walczyły pierwsze jego zawiązki: grupki wiarusów z wojny światowej i młodzieży oderwanej od ław szkolnych. Obraz ten zawiśnie w świetlicy pułkowej, by obecnym i przyszłym żołnierzom stale przypominać pierwsze dni historji pułku. By widokiem bohaterskiej walki kształcić cnoty żołnierskie. By na wieki świadczyć, że nie ma tak silnego wroga, którego nie zdołałaby pokonać zdecydowana wola Zwycięstwa.

Dr. K. Czyżewski

Powiesił się matce na złość

Lwów, 21 kwietnia.

(t.) Donoszą nam ze Skolego: W znanej miejscowości letniskowej Sławsku, popełnił wczoraj samobójstwo 12-letni Tedor Onać, syn zamożnego gospodarza.

Przyczyną samobójstwa tak młodego chłopca było **odmówienie mu przez matkę obiadu** za to, że nie chciał jej pomagać przy pracy w polu. Leniwy chłopak rozzłoszczony odmową **pobiegł do pobliskiego lasu i powiesił się na drzewie.** Zwłoki znaleziono dopiero późnym wieczorem.

Piekielna awantura w domu schadzek

Lwów, 21 kwietnia.

(t.) Donosiliśmy onegdaj o zlikwidowaniu tajnego domu schadzek we Lwowie przy ul. Niemcewicza 5 i aresztowaniu właścicielki tej spelunki, niejakiej Bałabanowej. Ta ostatnia w przeddzień aresztowania oddała w przechowanie książeczkę M. K. O. na kwotę 205 zł. jednej ze swoich „pensjonarjuszek“ Stefanji Humańskiej. Ta ostatnia **po aresztowaniu B. podjęła na własny użytek 150 zł.** Tymczasem Bałabanowa została niespodziewanie zwolniona i wróciła do domu, gdzie **stwierdziwszy brak 150 zł. wywołała tak piekielną awanturę, że dopiero interwencja zaalarmowanej przez sąsiadów policji położyła kres gorszącemu zajściu,** które ściągnęło liczne tłumy gapiów.

Zagranica interesuje się Huculszczyzną

Huculszczyzna ma swoich entuzjastów nietylko w kraju, lecz i zagranicą. Przodują w tem Włochy i Szwajcarja, ostatnio zaś Niemcy.

Znany uczony Hans Sbinden szwajcar przygotowuje cykl artykułów etnograficzno-folklorystycznych o tym zakątku naszego kraju, posiadającym tę przedziwną właściwość, że podbija bez reszty serce każdego, kto się z nim zetknął.

Włochy, prof. Cipriani z Florencji, opracowuje 6 artykułów antropologiczno-etnograficznych z podrozy na Huculszczyznę u schyłku ubiegłego roku. Cykl ten bynajmniej nie wyczerpuje zamierzeń zasłużonego badacza Huculszczyzny, który ostatnio zamieścił dwa bogato ilustrowane artykuły w perjodykach włoskich („La vie d'Italia e del Mondo“ i „Ilustrazione d'Italjana“).

500 ZŁ. NA ZAKUP OWIEC

Huculszczyzna nie jest, jak wiadomo krajem samowystarczalnym. Zbóż tu sieje się bardzo mało, a jeśli w dodatku nieurodzaj dotknie kukurydzę — podstawowy produkt żywnościowy Hucułów, jak to było w ubiegłym roku — głód jest starym gościem w chatach huculskich.

Poza pomocą w naturze (kukurydza, sól, cukier, mieszanka kawowo-cukrowa), rząd może dopomóc ludności, uruchamiając roboty leśne i publiczne finansowane głównie przez Fundusz Pracy.

Świeżo mamy do zanotowania, że Departament Intendentury M. S. Wojsk. przeznaczył 5.000 — na zakup owiec dla zachowania względnie uszlachetnienia rasy huculskiej. W ubiegłym roku Huculi ponieśli znaczne straty w swoich stadach. Lato było zimne i deszczowe, owce zaś tuż po strzyżeniu wyganiane na połoniny, ginęły masowo.

b. m.

Giuseppe Verdi i jego „Traviata“

w dniu transmisji z medjolańskiej „La Scali“

Giuseppe Fortunato Francesco Verdi urodził się 10 października 1813 roku w Roncole koło Busseto w Lombardji, jako syn ubogiego oberżysty. Muzyki uczył się od najwcześniejszej młodości, początkowo w Roncole później w Busseto, gdzie opiekuje się nim zamożny kupiec Antonio Barezzi. W r. 1830 udaje się Verdi do Medjolanu, gdzie się kształci u znakomitego kapelmistrza Lavigny, po dwóch jednak już latach wraca do Busseto by tam objąć stanowisko **organisty.** Mając stałą posadę, żeni się Verdi z córką swego dobroczyńcy, a obok zajęć zawodowych pracuje też nad dwiema operami z których jedną „Oberto conte di San Bonifazio“ wystawiono w medjolańskiej „Scali“ Powodzenie było tak duże, że przedsiębiorca Merelli **zamówił z miejsca** u młodego, nieznanego kompozytora **trzy dalsze opery.**

Wtem jednak spadł na Verdiego zupełnie **nieoczekiwany straszny cios** (jedyny zresztą w całem jego życiu). stracił bowiem niemal równocześnie dwoje swoich dzieci i żonę. Nic dziwnego, że popadł w zupełną apatję i że nie mógł zabrać się do pracy nad zamówionemi operami. Merelli jednak naglił, tak że Verdi napisał wreszcie naprzód operę komiczną, która też przepadła, a potem drugą „Nabucco“, która odniosła olbrzymi sukces.

Odtąd nazwisko Verdie'go staje się słownem w całych Włoszech. Pisze coraz to nowe opery, których powodzenie jest wprawdzie zmienne, ze względu jednak na ton patrjotyczny, w jaki uderza we wszystkich tych dziełach staje się Verdi niejako bohaterem narodowym. Okrzyk **„Verdi“ jako anagram zdania „Vittorio Emanuele re d'Italia“** jest odtad hasłem bojowem patrjotów. W tym czasie żeni się Verdi po raz wtóry, ze śpiewaczką Giuseppiną Strepponi a odtąd płynie życie jego w spokoju, przynosząc mu jako twórcy wprawdzie obok powodzeń także tu i ówdzie klęski, na ogół jednak rozgłos coraz większy. Już w dziesięc lat po wystawieniu opery „Nabucco“ pojawiają się szybko po sobie trzy nowe dzieła, które sławę jego roznioslły szeroko po całym świecie. Były to „Rigoletto“ ;;Trubadur“ i ;„Traviata“. Nie ustaje Verdi w dalszej pracy, o czem świadczą następne jego dziela jak „Bal maskowy“ „Siła przeznaczenia“ i ;;Don Carlos“, jakoteż trzy dalsze, najdorzalsze, w których odzwierciedla się już wpływ reform Wagnera: „Aida“ „Otello“ i „Falstaff“. Verdi zmarł dnia 27 stycznia 1901 r.

W początkach twórczości pozostawał Verdi pod wpływem dawniejszych kompozytorów włoskich, a to Rossiniego, Belliniego i Donizettiego, w krótkim jednak już czasie dochodzi do własnego stylu, który rozpoczął nowy okres w dziejach opery włoskiej. Do najsławniejszych, po dziś dzień wszędzie grywanych oper jego należą obok „Balu maskowego“ „Trubadur“ „Rigoletto“ i ;„Traviata“. Ostatnie to dzieło, wystawiane zresztą we Włoszech przeważnie pod tytułem „Violetta“, zadecydowało o światowej roli Verdiego. Wykazuje ono w stosunku do poprzednich bardzo znaczny postęp pod względem formy i wprowadza może po **raz pierwszy motywy dramatyczno-muzyczne.**

„Bez zwykłych środków, obliczonych na efekt“ — powiada jeden z biografów Verdiego — „niemal bez udziału chóru (gdyż rola jego jest bardzo nieznaczna) z akcją, sprowadzoną do minimum i opartą wyłącznie o tło psychologiczne, odbiega „Traviata“ od szablonu konwenansu operowego i staje się zapowiedzią realizmu muzycznego na scenie. Tu jest źr'dło włoskiego weryzmu, czyli opery realistycznej, którą później reprezentuje Mascagni, Leoncavallo i Puccini.

„Traviatę“ wystawiono po raz pierwszy w teatrze Fenice w Wenecji dnia 6 marca 1853 roku (we Lwowie w roku 1872), jednak bez powodzenia. Przedewszystkiem nie mogli się — co zresztą Verdi przewidział — ówcześni słuchacze pogodzić z librettem, wprowadzającem na scenę ludzi z półświatka. Nie mogli się też oswoić z tem, że operę wystawiono w kostjumach współczesnych najbardziej jednak przyczynił się do upadku dzieła fakt, wywołujący ogólny śmiech w audytorjum, że przedstawicielka Violetty umierając — jak wiadomo na suchoty, odznaczała się niecodzienną tuszą i tryskającem zdrowiem. Dodać należy, że reprezentant partji ojca, uważając ją za zbyt małą i nic nie znaczącą, zbagatelizował swe zadanie w zupełności. Po upływie jednego jednak już roku kiedy „Traviatę“ wznowiono, tryumf Verdiego stał się zupełny. Odtąd nie schodzi „Traviata“ ze scen całego świata i należy do tzw. ;„żelaznego repertuaru“ każdego teatru operowego.

„Traviatę“ uważają za najdoskonalsze dzieło Verdiego. On sam miał się wyrazić, że gdyby był fachowcem, ceniłby najwyżej ;Rigoletto“, jako dyletant jednak stawiałby na pierwszem miejscu „Traviatę“.

W rzeczywistości jest też „Traviata“ najbardziej skondenzowanem dziełem jego. Rozwijającą się w czterech odsłonach historję pierwszej i zarazem ostatniej miłości kokoty Violetty Valery i Alfreda Germonta, napisał librecista Francesco Maria Piave na podstawie dramatu Aleksandra Dumasa syna „La dame aux camélias“ z niebywałem przedtem w włoskich operach skoncentrowaniem się do najważniejszych tylko momentów. Sama muzyka, przebogata pod względem melodyjnym, przynosi również bardzo wiele nowego jak np. rodzaj motywów przewodnich, parlando, wypływające bezpośrednio z tekstu a nie wstrzymujące biegu myśli muzycznych i in.

Pierwsze zaraz takty przygrywki z motywem śmierci Violetty wskazują, że Verdi wkroczył tym razem na zupełnie inne tory. Chromatyka, którą się Verdi dawniej posługiwał jeszcze nieco chaotycznie, jest w dziele tem zastosowana systematycznie i przyczynia się w dużej mierze do nader trafnego scharakteryzowania danych scen i sytuacji. Recytatyw dramatyczny przeobraża się niemal samorzutnie podobnie jak w „Rigoletto“ w owo lekko płynące parlando, przechodzące bezpośrednio w arję. Orkiestra nie ogranicza się więcej li tylko do samego akompanjamentu, lecz w sposób nader dobitny i wyrazisty maluje przejścia duchowe bohaterów jak np. w scenie Violetty z ojcem Germontem. Do najbardziej udałych części tej przez wielu jako katarynkowej, okrzyczanej opery, należą obok kilku arji i duetów Violetty i Alfreda cała z nadzwyczajnem zamiłowaniem i troskliwością opracowana partja starego Germonta, monumentalny finał drugiego aktu, znane solo skrzypcowe, poprzedzające akt ostatni i scena śmierci Violetty. Jakby cichy epilog przysłonięty najdelikatniejszemi zasłonami harmonicznemi przesuwa się ten akt ostatni. Motyw miłości, snujący się jako motyw przewodni przez całą operę, pojawia się jeszcze raz w ostatniem przemówieniu umierającej Violetty znajduje Verdi modulacje zupełnie nowe nie spotykane w żadnem z poprzednich jego dzieł.

Zupełnie słusznie nazwano muzykę do „Traviaty“ muzyką kameralną gdyż przypomina ona rzeczywiście w niejednem miejscu charakterystyczną atmosferę zacisznej i subtelnej muzyki komnatowej.

Pocisk z nieba zapala okręt

Rzeczywistość bywa czasem zupeł nie nieprawdopodobna. Wydarzenie takiego charakteru miało miejsce kilka dni temu w zatoce Biskajskiej, gdzie statek angielski „Temple Moat“ został trafiony przez spadający meteor, uszkodzony i częściowo objęty pożarem. Niewiele brakowało, aby statek poszedł na dno wraz z załogą i ładunkiem. Pierwszy oficer, który o tej porze, a było to w nocy, znajdował się na mostku kapitańskim, był świadkiem naocznym trwającego sekundę błyskawicznego przebiegu zderzenia. „Czarna noc zamieniła się na kilka sekund w biały dzień. Wybłysł potężny snop światła, którego pojawieniu się towarzyszył grzmot eksplozji. Silny szok odrzucił mnie w tył i zdołałem dojrzeć cały pokład okrętu migocący niebieskawem fosforyzującem światłem. Światło zgasło, zapadła ciemność. Potem przy obejrzeniu pokładu okazało się, że przedni maszt i część burty zostały opalone, a instalacja elektrycz na uszkodzona“.

Meteor wyrwał się z przestrzeni kosmosu i spadł na ziemię jak pocisk. Z niesłychaną szybkością przebiegł pas atmosfery ziemskiej i roznalił się do białości wskutek tarcia w biegu o powietrze. W rozżarzonej masie bloku rozwijają się i prężą gazy następuje eksplozja, wielki blok rozlatuje się w kawałki, a jeden z tych odłamków trafił w okręt. Meteoryt, będący zatem odłupaną cząstką wielkiego meteoru, trafił w swym biegu na okręt płynący po wodach zatoki Biskajskiej. Rzecz nie mająca w sobie nic nieprawdopodobnego, a jedna w całości swego przebiegu wyjątkowa.

Z przestrzeni międzyplanetarnych spada na ziemię istny deszcz meteorytów, do 10 miljonów dziennie, jak twierdzą atronomowie. Większa część tych odłamków jest lilipucio mała, wagi kilka gramów zaledwie. Przeciwko tym przybyszom z kosmosu ziemia znajduje dostateczną obronę w pancerzu swojej atmosfery, dostawszy się w którą meteoryty rozżarzają się wskutek tarcia i zamieniają się w gazy. — Bardzo rzadkie są wypadki, aby meteor lub jego wielki odłamek spadł na ziemię. A gdy się to zdarza, jak to było w Syberji z ważącym zgórą 500 tysięcy tonn olbrzymim meteorem, skutki były straszne. W promieniu 4 tysięcy kilometrów seismografy zanotowały wstrząs ziemi, a w promieniu dziesiątków kilometrów zapaliły się lasy tajgi syberyjskiej. Na szczęście wypadki podobne są rzadkie. *M. K.*

Wiosenny numer „Tęczy“

Najnowszy (4) numer „Tęczy“, który przed kilku dniami ukazał się w druku, przynosi wiele materjału wiosennego. Zaznacza się to przedewszystkiem w szacie graficznej pisma: pięknej kolorowej okładce, oraz kilkunastu rotograwurowych planszach.

Poza materjałem, związanym z okresem wiosennym, przynosi najnowszy numer „Tęczy“, jak zawsze, obfitą i urozmaiconą treść: dwie nowele, reportaż ze wsi wileńskiej i poleskiej, artykuł podróżniczy, opis stosunków, panujących w Mandżurji... Trudno wyliczyć wszystkie artykuły, jest ich bardzo dużo, są aktualne i doskonale ilustrowane. Specjalnie dużo miejsca w najnowszym numerze „Tęczy“ — zajmuje dział polemicznych impresyj.

„Tęczę“ otrzymać można w kioskach, u kolporterów, w księgarniach lub wprost w Administracji — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

Kurjer sportowy

Wyjazd Pogoni do Belgji nastąpi definitywnie w dniu 30 bm. wieczorem pociągiem pospiesznym przez Bytom — Berlin — Bruksela. Na miejscu znajdzie się drużyna Pogoni w dniu 2 maja br. Z Brukseli uda się Pogoń do Lille na zawody z zeszłorocznym mistrzem Francji Ollimpique Lillois. Emigracja przygotowuje dla Pogoni wspaniałe przyjęcie. Pogoń weźmie udział w uroczystościach z okazji święta narodowego 3-go Maja. Ekspedycja Pogoni wyjeżdża w składzie 20 osób. Drużyna będzie miała należytą opiekę gdyż wyjeżdża z nią 4 członków Zarządu, którzy jadą przeważnie na własny koszt.

Rozbudowa boiska Pogoni lwowskiej. Wobec nie dojścia do skutku przyjazdu trenera wiedeńskiego słynnego gracza Rapidu Urila, mimo potwierdzenia przez Pogoń warunków, Zarząd Pogoni zrezygnował ze sprowadzenia trenera zagranicznego na rok bieżący a pieniądze przeznaczone na ten cel zostaną zużyte na budowę boiska treningowego. Roboty ziemne już rozpoczęto. Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie oparkanienia. Wokół drugiego boiska stanie tor kolarski. Sekcja kolarska czyni odpowiednie starania w sprawie otrzymania na ten cel funduszów z „Funduszu Pracy“.

Z napięciem oczekiwany w Barcelonie mecz bokserski zawodowców w wadze ciężkiej pomiędzy b. mistrzem świata Niemcem Schmellingiem a słynnym hiszpańskim drwalem Paolino odbędzie się definitywnie w dniu 13 maja br.

Starszy brat samobójczą śmiercią zmarłego niedawno słynnego tenisisty japońskiego, Jiro Satoh ogłosił w jednym z dzienników w Tokio list otwarty do Japońskiego Zw. Tenisowego. W liście tym Taro Satoh pisze między innymi: „Mój brat Jiro, chciał w Singapore opuścić okręt i wrócić do kraju, ponieważ był chory. Ale Związek zażądał, aby Jiro jechał dalej, wyjaśniając że rezygnacja jego pociągnie za sobą znaczny ubytek spodziewanych wpływów, na które liczono z racji występów teamu japońskiego w Europie. To przykre — pisze dalej Taro Satoh — że Związkowi bardziej zależało na pieniądzach, niż na zdrowiu mego brata. Przecież nawet żołnierz w polu ma prawo iść do lazaretu jeśli zachorował, a nie tylko członek drużyny tenisowej, wyznaczonej do walk o puhar Davisa....“

Pływackie mistrzostwa Polski. Tegoroczne mistrzostwa Polski, odbyć się mające w lipcu odbędą się prawdopodobnie na Śląsku, w Wiśle. Wisła posiada dobry basen pływacki. Organizatorzy są zdania, że dla celów propagandowych rozegranie mistrzostw w miejscowości kuracyjnej stanowić będzie moment pozytywny.

Zagraniczne projekty naszych pływaków. Polski Związek Pływacki opracował już swoje zasadnicze projekty międzynarodowych spotkań naszej reprezentacji w tej gałęzi sportów. W tych dniach wyszło zaproszenie do Japonji, aby bawiący w tym roku w Europie znakomici pływacy japońscy zarezerwowali sobie termin na rozegranie w Warszawie meczu z naszymi zawodnikami. Projektowany mecz z Sowietami zapewne do skutku nie dojdzie, jak się bowiem okazuje naczelne władze sportowe Sowietów przeciwne są wyjazdom swoich zawodników zagranicę. Projektowane spotkanie Polska — Szwecja w konkurencjach męskich i w piłce wodnej zapewne dojdzie do skutku i odbędzie się w Szwecji. Okolicznością sprzyjającą są wycieczki okrętowe do Szwecji, organizowane przez nasze linje okrętowe bez paszportów. Przed meczem ze Szwecją pływacy nasi i water-poliści przejdą dwutygodniowy obóz treningowy pod kierunkiem słynnego internacjonała węgierskiego Keszely. Los spotkania Polska — Czechosłowacja, wyznaczonego na lipiec, jest niewiadomy.

Świetny wynik w skoku wzwyż na Węgrzech. W czasie zawodów lekkoatletycznych w Pięciokościołach znany węgierski rekordzista w skoku wzwyż uzyskał w tej konkurencji fantastyczny wynik — 2 mtr. 5 cmt. Zawodnik węgierski nazywa się Bodossy.

Anglicy walczą najczyściej. Przewodniczący międzynarodowego związku bokserskiego Szwed Söderlund, oświadczył w wywiadzie przedstawicielom prasy, że najczystszy i najelegantszy styl w walkach o mistrzostwa Europy pokazali Anglicy. Do stylu Anglików najbardziej zbliżali się Szwedzi.

HUMOR

SPORTOWA RODZINA

— Nasza rodzina uprawia wszystkie sporty — opowiada pater familiae przy stole w knajpie. — Ja jeżdżę na nartach moja żona wiosłuje, starsza córka gra w hockeya, młodsza uczy się pilotażu, mój ojciec jeździ konno, a dziadek gimnastykuje się.

— Co? Dziewięćdziesięcioletni starzec uprawia gimnastykę! Niemożliwe!

— Naturalnie, załamuje ręce.!

PIEPRZNA LEKTURA.

— Co ty czytasz? — pyta się swej 17-letniej córki pan Kropiwko:

— Bardzo pieprzne historje — odpowiada panienka.

— Rzuć tę książkę natychmiast! — woła oburzony i zgorszony papa.

— Ależ ojczulku, to jest książka kucharska. Czytam właśnie 20 sposób na pieprzne sosy.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej

Ziemia Święta jest nietylko tym krajem drogim dla serca każdego chrześcijanina gdzie odbyło się największe w dziejach świata Misterjum — Misterjum Odkupienia Ludzkości. Ziemia Święta jest jednocześnie jednym z najciekawszych krajów pod względem turystycznym pełnym kontrastów, gdzie łączy się egzotyka Wschodu z kulturą Zachodu.

Wspaniałe szosy, doskonałe komfortowe hotele i hospicja — umożliwiają zwiedzanie do niedawna zupełnie dzikich i niedostępnych zakątków Palestyny.

To też nic dziwnego, że Pielgrzymka do Ziemi Świętej organizowana przez Komisarjat Generalny Ziemi Świętej w Krakowie, Reformacka 4. oraz Ligę Katolicka w Katowicach, Piłsudskiego 58 cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem.

Biuro Podróży „Francopol“, Warszawa, Mazowiecka 9, któremu powierzona została techniczna organizacja Pielgrzymki, opracowało program w ten sposób, że korzystając na terenie Palestyny wyłącznie z komunikacji samochodowej, pielgrzymka zwiedzi w najkrótszym czasie i za minimalną cenę zł. 690.— wszystkie najciekawsze miejscowości w Ziemi Świętej oraz w drodze powrotnej Ateny i Konstantynopol.

Z życia narodowego w Przemyślu

Przemyśl w kwietniu.

17 bm. odbyło się w Przemyślu Święcone Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego. Przy skromnie zastawionych stołach zasiedli przedstawiciele starszego społeczeństwa oraz liczna młodzież. Ceremonij religijnych dopełnił ks. dyr. **Matusz**, poczem przew. mgr. **Bilan** wygłosił dłuższe przemówienie o jednolitości Obozu Narodowego. Zakończył je mówca okrzykiem na cześć Wielkiej Polski i Romana Dmowskiego. Odśpiewano Hymn Młodych poczem kolejno przemawiali wiceprezes Str. Narod. p. Karol **Janicki**, oraz pp. **Konopka** i Edward **Twarowski**. Podniosła uroczystość upłynęła w harmonijnym i poważnym nastroju. Wśród gości byli obecni pp. Dr. Kropiński, dyr Ostrowski, płk. Sturman, płk. Sopotnicki, Dr. Zygmunt, inż. Baraniecki i in.

ODPOWIEDŹ

W księstwie Tam-Saum panował potężny władca książę Tomi - Raj. Był on szczodry i hojny. Kochał swych podwładnych i kraj cały chciał dla nich w raj zamienić, ale jak każdy mieszkaniec ziemi miał pewną słabość: nie lubił, aby jego obywatele myśleli. Myśl to potęga, myśl to dar Bogów, a więc należy tylko do wybranych. Wreszcie myśl zatruwa spokój i pogodę ducha, a w jego państwie ma być zadowolenie spokój i wesele. Tak nakreśliwszy program rządzenia książę Tomi-Raj zaczął wydawać uczty, wesela, widowiska, igrzyska, pochody, obchody, defilady, olimpiady i parady. Kraj cały rozdźwięczał się śmiechem, roztętnił się życiem, rozigrał swawolą i bezmyślą. Lało się wino strugami, słodkie banany rozdawano, soczyste ananasy nie były rzadkością, najwytworniejsze przysmaki rzucano tłumom.

Szczęśliwie panował wielki książę Tomi-Raj. Złoto płynęło ze skarbca i beztroska osiadała w sercach rządzących i podwładnych.

Minęło wiele lat... Igrzyska i zabawy przestały być radością, przestały wypełniać życie. I lud Tomi-Raja zapragnął czegoś wielkiego niezwykłego...

A tymczasem skarbiec opustoszał. Minister finansów Tam-Daj, chcąc zaspokoić wszystkie kaprysy księcia, nakładał na obywateli coraz to nowe podatki: podatek od każdej panny od każdego kawalera, od każdego nowonarodzonego dziecka, od instrumentów, od śpiewu, od nowych bucików, od nadmiernego oddychania, od kichania, od kaszlania itp. itp., a gdy już wszystko zostało opodatkowane, — Tam-Daj wpadł w czarną rozpacz — jego stanowisko zostało zagrożone.

Książę, zły jak tysiąc lampartów miotał się po sali obrad: — Tam-Daju potrzeba mi złota, dużo złota.

— Najjaśniejszy panie, złoto się wyczerpało. Lud opodatkowany od głowy aż do stóp, już więcej...

— Milcz, — zagrzmiał Tomi-Raj — jesteś na to, byś był niewyczerpaną w pomysły kopalnią złota, skoro nią być przestajesz, zrorum, stajesz mi się zbytecznem groźnem memento, zakończył książę.

— Dobrze, więc, książę, będziesz miał złoto, lecz wiedz, że lud tego nie wytrzyma, lud już teraz się burzy.

— Ha, łotry, gdzie jest mój minister śmiechu Bawi-Lud — ryknął książę i groźnym wzrokiem szukał ministra, a gdy go znalazł — skoczył ku niemu z pianą wściekłości na ustach.

— Pocóż Cię trzymam, za co Cię obdarzam honorami, tytułami i zaszczytami? Po to byś swój żołądek napełniał książęcemi potrawami, byś się tuczył na moim dworze, ty, darmozjadzie! Co uczyniłeś dla mego ludu?

— Wybacz, książę panie, pozwól niech gniew Twój uciszę. Daj mi Najjaśniejszy Władco tydzień czasu, a obaczysz, ład, spokój i porządek przywrócę.

Minęło siedm długich dni,. Książę niecierpliwie czekał na radę ministrów. Chciał widzieć rezultat ich pracy.

Weszli — twarze rozjaśnione, iskry triumfu w ich oczach się palą.

— Tam-Daju, coś mi przyniósł jaki owoc Twej pracy? — pyta książę z nerwowym pośpiechem.

— Najjaśniejszy panie! Skarbiec Twój złotem napełniłem.

— Cudotwórco, niech Cię uścisnę, jak to uczyniłeś.?

— Pozwól, o książę, że zamilczę, to moja tajemnica.

— Może nowe nałożyłeś podatki?

— Nie, panie mój, sami dali dobrowolnie — powiedział Tam-Daj i uśmiech szatański rozjaśnił mu lica.

Książę już więcej nie pytał lecz zwrócił się ku Bawi-Ludowi:

— A Ty, czy uśmierzyłeś lud, czy dałeś mu nowe rozrywki, nowe uroczystości i widowiska, by myśl zaprzątnąć?

— O nie Władco, bogatej krainy Mahabi, pane et circensibus trzymał się przy władzy Neron, lecz jego epoka dawno przeminęła, teraz nowe czasy, dziś inne metody są w modzie.

— Więc jakież to metody, mów rychłej, ciekawość mię pali, — gorączkowo pyta książę Tomi-Raj.

— Jakie? — Bat i groza. Szerzenie strachu. Strach dla tłumu najwyższym jest władcą. —

— No i cóż, czy próbowałeś już swej metody?

— Spójrz, o Władco na rezultat mej pracy — rzekł Bawi-Lud, odsunął ciężkie kotary u okien i pokazał księciu szerokie ulice, po których prawie bezszelestnie szli dziwni ludzie. Były to postacie zgarbione, twarze ich blade, chód niepewny. Jedni przemykali tuż pod samym murem, jakby bojąc się, by nie być zauważonymi inni szli wahająco, jakby nie wiedząc, czy dobrą obrali drogę, czy przypadkiem z tej strony nie wyjdzie ku nim niebezpieczeństwo. A od wszystkich tych ludzi emanował strach, przemożny strach...

Książę wstrząsnął się ze wstrętem i odwrócił się od okna. Nieuchwytny cień przesunął się po jego obliczu.. Nic nie rzekł, tylko ręką skinął na znak, że posłuchanie skończone.

— Najwstrętniejszą metoda, ale niezawodna. Czy jednak starczy na długo? — szepnął do siebie Wielki książę i popadł w długą zadumę. Po chwili znów podszedł do okna. Rozsunął kotary by raz jeszcze przyjrzeć się ulicy i upewnić się o spokoju.

W tem... suchy trzask.. I książę padł martwy, ugodzony w samo serce.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe
do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dałąbianki (boczna Romanowicza) 2521

Spólnik
do rentownego przedsiębiorstwa bez ryzyka z około 15.000 zł. potrzebny. Zgłoszenia Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10 pod „Monopol". 15788

Fotosy
artystyczne, portrety, zdjęcia familijne wykonuje akademik — nieszablonowo a tanio. Przychodzi do domów prywatnych. Łask zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. pod „Stadjum fotografiki". 14045

Kupno

Willę
z ogrodem we Lwowie kupię. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „30.000". 15876

Kupię
dom z ogródkiem przynajmniej 3 pokoje, komfort, blisko tramwaju, bez pośrednictwa. Wkład około 10.000 zł. Oferty do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Kupno". 15828

Pianino
lub fortepian krótki kupię natychmiast. Skleniarski Lwów, Kopernika 26. 15832

Sprzedaże

Salon
heban inkrustowany, palma, samowar rosyjski, chodniki kokosowe sprzedam Lwów, Mikołaja 10|2. 15889

Motocykl
dwucylindrowy, nowy, przecenoprzedaje — sprzeda Palac Sportowy Lwów, Zielona. 15887

Fortepian
krótki, w stanie b. dobrym okazyjnie tanio do sprzedania. Lwów, Piekarska 15. I, p. Bartoszewski. 15893

Maszynę
do szycia, patefon nowy walizkowy, lampę stojącą z abażurem tanio sprzedam. Lwów, Długosza 3 lewy parter. 15853

Radjowy
aparat 4-ro lampowy sieciowy, na 110 i 220 v. Zbudowany według najnowszej konstrukcji, posiada bardzo silny odbiór wszystkich stacyj europ. wraz z głośnikiem dynamicznym, z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera" Lwów, Zimorowicza 10 pod: „Selektywny". 15000

Warsztat
ślusarsko mechaniczny z nową tokarnią w Małopolsce Wsched. z powodu śmierci właściciela tanio do sprzedania. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Wdowa K." 15757

300.000
Nowej cegły po 35 zł. Lwów, Mączna 26. 15765

Strychy
i piwnice każdego prawie domu zawierają mnóstwo niepotrzebnych rzeczy jak: części garderoby, meble it.p. Ogłoś (10 słów 50 groszy), że masz takie a takie przedmioty do sprzedania, a z pewnością znajdą się chętni nabywcy. 15800

Fortepian
pierwszorzędny, krótki sprzedam bardzo tanio. Skleniarski Lwów, Kopernika 26. 15831

Dom
drewniany, 2 pokoje i kuchnia, ogród, sprzedam. Lwów, Lewandówka, ul. Sienkiewicza 26. Stecher. 15833

Powozik
kryty na gumach jasionowy prawie nie używany sprzedam. Lwów. ul. Pochyła 6 b. Kadecka. Tel. 72-95. 15845

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost u źródła, Firma SANDKER. wytwórnia mebli i tapicernia. Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 247

Rowery
krajowe i zagraniczne od zł. 120. Rakiety krajowe i angielskie od zł. 18.— poleca Autosport Lwów, Słowackiego 2. 773

Mieszkania

Wszystkie
wolne pomieszkania we Lwowie, poleca „Agencja" Kościuszki 22. 15897

Poszukuję
2 lub 3 pokoje z kuchnią z komfortem od 1 maja b. r. w śródmieściu za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Kurjera. Lwów, ul. Zimorowicza 10, pod „L. B." 15607

Emeryt
państwowy poszukuje 2 pokoi z kuchnią w starej kamienicy. Może zapłacić czynsz za pół roku zgóry. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Czynsz półroczny" 15575

Poszukuję
4 pokoje, pokój służbowy, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, wysoki parter lub I piętro. Słoneczne. Czynsz gwarantowany Zgłoszenia pisemne: Kurjer Lwów. Zimorowicza 10. pod „Dyrektor L. B." 15631

4 pokoje
komfort — Lwów, Kurkowa 44 II. p. tanio — zaraz. 15815

Poszukuję
pokoju z kuchnią lub dużego pokoju nieumeblowanego. Solidnie i rzetelnie płacę. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Jot-Be" 15631

Poszukuję
2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfort, od zaraz lub od 1 maja. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „4567". 15632

Pokój
kuchnia, półkomfort, boczna Grochowskiej, wynajmie rządowcom gospodarz, Lwów, Mikołaja 20. I piętro. 15655



Wielki fraktor podwójny w obserwatorjum poczdamskiem. Główny teleskop zawiera najdoskonalszy objektyw świata (w przec. 80 cm.).

Ładne
dwa pokoje z kuchnią i meblami z powodu wyjazdu do odstąpienia ul. Kochanowskiego. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Okazja S K" 15783

3 duże
pokoje komfortowe przynależności, od maja do wynajęcia Lwów, Grunwaldzka 3. 15790

Wynajmę
tanio 3 pokoje Lwów, tel. 39-80 15802

3 pokoje
kuchnia (komfort) Lwów, ul. Karpińskiego 9. do wynajęcia. 15818

2 pokoje
z kuchnią od wynajęcia od 15 maja Lwów, ul. Jacka 22. 15820

2 pokoje
z kuchnią za dworcem Łyczakowskim. Lwów, Kopalna — Czurka Józef. 15829

Osoba
68 letnia zaintabuluje 12.000 dożywocie za 2 pokojowe pomieszkanie. Listy celem bliższej informacji Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „H. G." 15838

2 pokoje
kuchnia pełny komfort słoneczne do wynajęcia, oglądać Lwów, Gundulicza 6 boczna Ponińskiego. 15710

Mieszkanie
najkorzystniej wynająć zapomocą ogłoszenia w niniejszej rubryce (2 razy do 10 słów bezpłatnie). Rozlepianie kartek z ogłoszeniami na rynnach, murach domów i drzewach jest karalne i... nieeuropejskie. 15756

Do wynajęcia
1 lub 2 pokoje z przedpokojem Lwów, Łyczakowska 16. 15772

Komfortowe
3 pokoje, Lwów, Bajki 11. do wynajęcia. Tamże wskaże instalator. 15834

2 pokoje
kuchnia pełny komfort bezdzietnym Lwów, Paulinów 7c. boczna Łyczakowskiej. 15839

Stancja
do wynajęcia Lwów, 8. Chrobrego 15. boczna Potockiego. 15847

Pokój
kuchnia słoneczne, półkomfort. Kaucja wymagana. Lwów, Lazara 9. 15860

Piękny
lokal frontowy śródmieście 4 ubikacje Lwów, Chorążczyzny 5. Do wynajęcia. 15864

4 pokoje
kuchnia, komfort, od czerwca, czynsz 170, Lwów, Kurkowa 32. Tel. 92-88. 15866

2 pokoje
niewielkie, kuchnia, komfort do wynajęcia solidnemu lokatorowi. Czynsz 75 zł. Lwów, ul. Zofji 54a. III p. Dozorca wskaże. Zarządca: Polczyńska 22 m. 1, 15891

5 i 6 pokoi
komfort od 1 maja do wynajęcia Lwów. Romanowicza 3. 15877

Dwupokojowe
frontowe mieszkanie wprost z schodów od gospodarza dla jednej lub dwóch bezdzietnych osób o stałym dochodzie do wynajęcia w domu ul. Kochanowskiego 28 Lwów. 15890

Ul. Piotra
pokój z kuchnią wynajmę Kozikowski Lwów, Pijarów 57. 15888

3 pokoje
nyża kuchnia komfort od 1 maja Lwów, Kochanowskiego 43 dozorca wskaże. 15880

3 pokoje
przedp. kuchnia frontowe słoneczne Lwów Rutowskiego 16 do wynajęcia 15873

Pokoje umebl.

Pokój
umeblowany Lwów, Tarnowskiego 94 wynajmie 35 zł. telefon 94-46. Gospodarz. 15892

Pokój
słoneczny łazienka pierwszorzędne utrzymanie, maj Lwów, Głowińskiego 27|II. 10. 15868

Pokój
słoneczny frontowy umeblowany panom zaraz wynajmę Lwów, Potockiego 28. 15884

Poszukuję
pokoju umeblowanego, wejście z klatki schodowej niedaleko centrum. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Ce. A." 15801

Pokój
kawalerski, klatka, umeblowany Lwów, Gródecka 89. — gospodyni. 15822

Zamożniejszej
solidnej osobie wynajmę dwa pełne komfortowe pokoje. Bezwzględny spokój i cisza zapewnione. Lwów, Zielona 51, I p. m. 6. Oglądać można od 4 — 6 15826

1 — 2 pokoje
dla jednej — dwóch osób, z wiktem (bez), Lwów, Reja 3 parter. 15841

Mieszkanie
dwupokojowe — klatkowe, częściowo umeblowane 45 zł, Lwów, Pijarów, 41, telef. 96-76. 15846

Wspólne
mieszkanie dla inteligentnej panienki. Lwów, Głęboka 6 przez podwórze m. 13. 15849

Lokale

Sala
z kilkoma ubikacjami na klub, kasyno, kasę pożyczkową, stowarzyszenie, biura z magazynami, względnie na cele handlowe, przemysłowe lub naukowe do wynajęcia, Lwów, Friedrichów 5. 15900

Lokal
sklepowy Lwów, Wałowa 1. Wiadomość w składzie porcelany K. Lewicki. 15872

2 pokoje
balkon na biuro lub przedsiębiorstwo od 1 maja Lwów, ul. Akademicka 24|I m. 6. 15717

Na biuro
— pokój duży z przedpokojem Lwów, Batorego 24. 15745

Poszuk. pracy

Biuro
Machnicwskiej, Lwów, Kopernika 22, Telefon 4-46 poleca bufetowców, cukierników, kucharzy, wykwintne kucharki pensjonatowe, klucznice, gospodynie, wychowawczynie, frebianki, bony, pielęgniarki niemowląt wszelką służbę folwarczną, restauracyjną, sezonową. 15898

Pierwszorzędna
krawczyni szyje po domach eleganckie suknie kostjumy 5 zł dziennie. Listy do Kurjera, Lwów Zimorowicza 10 pod „Helena". 15874

Polka
katoliczka z dobremi świadectwami szuka posady. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Bardzo pracowita". 15878

Kucharka
wykwintnie gotuje szuka posady do pensjonatu lub w domu prywatnym. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „Wzorowa". 15875

Młoda
energiczna emerytka chętna do każdej pracy szuka jakiegokolwiek zajęcia na wyjazd w okresie letnim za utrzymanie i dobre traktowanie najchętniej na leśniczówce. Wyczerpującą odpowiedź skierować do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 dla „Pedantki". 15863

Daj pracę
Polskiej Młodzieży Akademickiej. Komisja Pośrednictwa Pracy przy Twie Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lw. (mające na celu ułatwianie w wyszukiwaniu zajęć zarobkowych dla członków T-wa) poleca rysowników techn., korepetytorów i t.d. Zgłoszenia na wolne miejsca przyjmuje Komisja codziennie między 13 — 14. 15701

Urzędniczka
ze znajomością buchalterji i pisaniem na maszynie poszukuje posady. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Pracowita". 15835

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję
zaraz służącą do wszystkiego do 3 osób z b. dobrem gotowaniem z dowodem osobistym, papiery, próbne gotowanie konieczne. Lwów, Kurkowa 29 I p. m. 7. tylko 8—10 rano. 15850

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Szukam

spólniczkę (ka) z dobrem gotowaniem do Zdrojowiska obok Lwowa. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 „300 zł." 15854

Poszukuję

miłej, pracowitej, uczciwej panienki do mleczarni z małą kaucją. Umiejące gotować mają pierwszeństwo. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dobre miejsce". 15856

Służącą

do wszystkiego, zdrową, lubiącą dzieci przyjmę Lwów, Zacharjewicza 5. mieszkanie 5. 15896

Agent

handlowy zostanie przyjęty, piemne zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Iris". 15895

Uczciwej

dziewczynie dam mieszkanie śniadanie i dopłatę za ranne posprzątanie. Samotny. Lwów, Długosza 3. lewy parter od 4—5. 15882

Poszukuję

samodzielną w krawiectwie i kroju od zaraz „Zaneta" Lwów, Sokoła 5 parter. 15870

Matrymonjalne

Mężczyzna

powyżej lat 40 z wykształceniem akademickiem pozna towarzyszkę kulturalną, przystojną, smukłą, zgrabną w celu matrymonjalnym. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Harmonja Dusz" 15823

Nauka

4 zł. miesięcznie

franc. niem. fortepian. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Wytrwałość". 15744

Różne

Rękawiczki

ręcznie szyte piękne modele skóry zagraniczne. Lwów, Zyblikiewicza 26|5. 15899

Esperantystę

Polaka pozna już zaawansowany. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Student U. J. K." 15861

Spólnika

Chrześcijanina do przedsiębiorstwa przyjmę. Wkład 5000 zł. Zwrot wkładu i zysk 2500 zł. do 3 miesięcy gwarantuje. Wiadomość Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Gwarancja". 15894

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel 34 - 30, poleca druki gospodarcze. 406



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn JOT-ES. Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Żurnale

kroje, manekiny, poleca najtaniej „Żurnal", Lwów, pl. Bernardyńcki 2. 544

Tanio

suknie bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szokalska, Lwów Halicka 12. I. piętro. 506

Anklewicz

Lwów, Łyczakowska 93, krawiec męski — wykonuje wszelkie roboty pierwszorzędnie. Ceny niskie. 12721

Torebki

damskie naprawia fachowa specjalista: Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Trenchkoaty

impregnowane damskie i męskie prochowniki, płaszcze ochronne bajecznie tanio jedynie w wytw. „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4. 819

Do wydzierżawienia

w Podleśniowie (Tatarów) willa „Krzysieńka" (pensjonat) Dudowa, Tłumacz. 15799

Letnie

odznaki szkolne do prania kropy haftowane, plisy najnowsze, monogramy, proporce, dekatyza. Zakład Haftów Lwów, Akademicka 22. I p. 15805



Z tegorocznych zawodów narciarskich w St. Moritz w Szwajcarji, które, jak zwykle, wzbudzały wielkie zainteresowanie.

Fotografje

artystyczne wykonuje w domach prywatnych absolwent studjum fotografiki tanio, solidnie a nieszablonowo. Zgłosz. uprasza się do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki," 14059

Wszystkie

Panie we Lwowie przekonały się, że najpiękniej wykonuje trwałą ondulację na 1/2 roku Krynicki Lwów, Wiśniowieckich 3. Dla studentek 20% taniej. 15812

Rydze

kiszone 6 zł., marynowane 8 zł., grzyby suszone 8 zł., bryndza 9 zł. Wysyła za pobraniem poczt. Piakas Stuner, Kosów, k. Kołomyji. 15817



Dworski chleb żytni na mleku i pszenno-razowy (graham) poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza 3. za H. Georgea 247

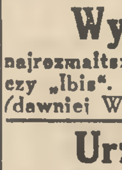
Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis". Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Każdy

wytworny Pan ubiera się tylko w salonie krawieckim „Elegancja" Właść. A. Szewczyk, Kraków, Smoleńsk 15. k841

Nie należy odkładać „Kurjera" przed przeglądnięciem Ogłoszeń drobnych

bo są one nietylko obrazem życia, jego blasków i cieni, ale mogą być również podnietą i bodźcem

Twych poczynań i przedsięwzięć.

Goście

miłych i rzadkich sfotografuje w Twoim domu w gronie rodziny i dobrych znajomych — absolwent studjum fotografiki. Pozatem portrety i z uroczystości familijnych nieszablonowo a tanio. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Studjum fotografiki". 14057

10 goleń zł. 2.50

Strzyżenie 80 gr., studentów 50 gr. manicure 50 gr., Ryker, Lwów. Batorego 14. 623



425 CENNIK OBUWIA F-y

A R — K A

Lwów Chorążczyzny 11 a

Półbuciki męskie od	zł.	22.—
Zelówki męskie	zł.	3.—
Zelówki damskie	zł.	2.20
Obcasy męskie	zł.	1.40
Obcasy damskie	zł.	0.70

Płyty —.50,

najnowsze 1.40. Zamiana płyt za osiem starych—nowa. Patefony najtaniej: „Placówka Polska", Warszawa, Marszałkowska 79. 12614

Reklamowe

ceny damskiej i męskiej bielizny oraz pończoch, rękawiczek i innej galanterji damskiej poleca Zygmunt Zaleski Lwów, Boimów 4. 214

Sypialnie

jadalnie, gabinety najnowszych fasonów najtaniej: Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41. 345

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

SLINGSBY'EGO drabiny, wózki i dźwigi.

Zastępca na Lwów i okolicę wprowadzony we fabrykach, młynach, domach towarowych i t. p. poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem rejonu działania uprasza H. C. Slingsby, 97, Kinsway, London, W. C. 2, Angja. 847

Mundurki

studenckie, harcerskie, Przysposobienia Wojskowego — bajecznie tanio jedynie w wytw. „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4. 819

Manicure

50 groszy. Ondulacja, strzyżenie mycie 2,30 Ryker Stanisław, Lwów, Batorego 14. 622

Babci

trudno jest wyjść z domu w czasie niepogody. Przychodzi do domów prywatnych wykonać zdjęcia portretowe — nieszablonowo a tanio — absolwent studjum fotografiki. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Studjum fotografiki", 14058

Zakład

szklarski poleca szkło okienne oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie najtaniej. Stanisław Dadzik Kraków, Florjańska 38. K. 842

Dzieła K. Maya

wydanie przedwojenne ilustrowane ekspedjuje Księgarnia Wysyłkowa Lwów, Piłsudskiego 16. Na żądanie prospekta. 15656

Zguby

Zgubiono

na Targach Wschodnich 17-go kwietnia świadectwa szkolne, metryka ucznia Kazimierza Kudłatego prosimy zwrócić: Szkoła Staszica Lwów, ul. Skarbkowska 45. 15871

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojsk. wystawioną przez P K. U. Lwów. na nazwisko Wolf Koch. 15855

Uzdrowiska

Morszyn

pensjonat Krakowianka otwarty, kuchnia djetetyczna, ceny przystępne. 15747

Morszyn,

najem pokoji, pensji, lokalu, najkorzystniej, bezpłatnie: „Informator" Morszyn. Załączyć znaczek. 566

Morszyn

pensjonat „Leśny Gród" Zofji Myczkowskiej otwarty 1 maja — najstaranniej prowadzony komfort, kuchnia wyborowa. Pobyt 3-tygodniowy z kuracją ryczałtowo 220 zł. 845

Humor zagraniczny



— Czy twoi wierzyciele sprawiają ci wiele kłopotu?
— Nie — to raczej ja im...

(„Judge", N. Jork). S F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.